SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Wtorek 6 marca 1951

Nr. 55 (263) B

CENA 15 gr

DZIŚ w numerze:

Z sali obrad Kongresu





W auli Politechniki Warszawskiej toczyły się obrady I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet. Przybywające delegatki witał olbrzymi transparent na gmachu Politechniki: — „WSZYSTKIE KOBIETY POLSKIE W NARODOWYM FRONCIE WALKI O POKÓJ I PLAN 6-LETNI".

W obradach brało udział 1.500 delegatek z całego kraju oraz liczne delegacje organizacji kobiecych z zagranicy. Robotnice, zdobywające nowe zawody dawniej nieosiągalne dla kobiet, chłopki z wsi, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, gospodynie domowe, nauczycielki, aktywistki społeczne — wszystkie omawiają dziś decydującą sprawę — walki o pokój i Plan 6-letni. Na zdjęciu gmach Politechniki w dniach Kongresu i sala obrad.

Fot. WAF

I OGÓLNOPOLSKI KONGRES LIGI KOBIET

obradował pod hasłem WALKI O POKÓJ i mobilizacji kobiet do wykonania PLANU 6-LETNIEGO

W dniu 3 bm. rozpoczął w Warszawie obrady I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. Wspaniale udekorowaną aulę Politechniki Warszawskiej wypełniło około 1.500 kobiet.

Otwierając Kongres — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet Alicja Musiałowa, stwierdziła, że zadaniem I Ogólnopolskiego Kongresu L. K jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć ruchu kobiecego w Polsce i ustalenie wytycznych dalszej pracy organizacji.

Z niezwykłym entuzjazmem wśród delegatek spotkało się odczytanie przez przewodniczącą ZG LK listu Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta do Kongresu.

Gorącą owację zgotowały delegatki wiceministrowi Aleksandrowi Zawadzkiemu, który powitał Kongres w imieniu Rządu i KC PZPR.

Następnie zabrali głos: Sekretarz NKW ZSL Al. Juszkiewicz i przedstawicielka ŚDFK — Gita Banerjea.

Wśród burzliwych oklasków delegatka radziecka Zinaida Troickaja przekazała zebranym gorące pozdrowienia od kobiet Związku Radzieckiego.

Pierwszy dzień obrad Kongresu zakończył się spontaniczną manifestacją na cześć Związku Radzieckiego, Chorążego pokoju Józefa Stalina i Prezydenta Bolesława Bieruta

Na wstępie drugiego dnia obrad Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet przewodnicząca — **Zofia Krzemieniowa** odczytała list powitalny kobiet Czechosłowacji oraz depeszę Związku Kobiet Czechosłowackich z Cieszyna.

W dyskusji nad wygłoszonymi w dniu 3 bm. referatami zabrała głos Stanisława Podsiadło, włókniarka z PZPB im. Józefa Stalina w Łodzi. Załoga kobieca tego Zakładu utworzyła z okazji Ogólnopolskiego Kongresu LK 180 zespołów współzawodnictwa, które przekroczyły podjęte zobowiązania. Ponadto kobiety biorą udział w szkoleniu nowych kadr i uczą analfabetów.

Następna mówczyni, chłopka z woj. lubelskiego, **Ksawera Smol** oświadczyła m. in.: „My — mało i średniorolne chłopki uczymy się gospodarować lepiej, niż dotychczas w grupach hodowców i plantatorów, w których w naszym województwie zorganizowanych jest 60 tys. kobiet.

Spawacz ze stoczni gdańskiej, **Baranowska,** wyrabiająca 200 proc. normy, oświadczyła, że Polska Ludowa dała jej możność wyuczenia się zawodu, który przed wojną był dla kobiety niedostępny.

Wśród ogólnego entuzjazmu wkracza na salę delegacja górników i górniczek z kopalni **„Bielszowice"**, niosąc artystycznie wykonane w metalu płaskorzeźby przedstawiające wizerunki Lenina i Stalina. Sala rozbrzmiewa okrzykami: „Niech żyje Związek Radziecki i Wielki Stalin", „Niech żyją górnicy — awangarda polskiej klasy robotniczej".

W imieniu delegacji serdeczne życzenia od górników przekazuje Kongresowi **Józef Szancer.**

Chłopka **Zenobia Jarus** mówi o opiece Rządu Ludowego nad kobietami i dziećmi wiejskimi.

Okrzykami na cześć solidarności kobiet postępowych wita Kongres członka Zarządu Demokratycznego Związku Kobiet Węgierskich — **Lidię Sagi.**

Mówczyni zapoznaje zebranych z ogromnymi osiągnięciami kobiet węgierskich. Dla uczczenia Dnia 8 Marca tysiące zespołów i brygad kobiecych podjęły zobowiązania produkcyjne które zwycięsko realizują. W wielu ośrodkach powstają specjalne brygady 8 Marca.

Przedstawicielka kobiet węgierskich zakończyła swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, który podchwyciły wszystkie delegatki. Zebrane kobiety wstają z miejsc i skandują: **Sta-lin, Bie-rut, Ra-ko-si.**

O konieczności racjonalnej gospodarki, rozwinięcia systemu oszczędnościowego i zwalczaniu marnotrawstwa mówiła następnie Anna Kwaśniewska z Warszawy.

Murarkę z Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, przodownicę pracy, wyrabiającą 230 proc. normy — ob. **Wiśniewską** sala wita okrzykami „Niech żyją kobiety — budowniczki nowych szkół dla naszych dzieci".

Entuzjastycznie wita Kongres delegata na Sesję Światowej Rady Pokoju — Jarosława Iwaszkiewicza. Znakomity literat podzielił się z delegatkami wrażeniami z obrad Światowej Rady Pokoju, stwierdzając wielki wkład kobiet świata w walkę przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy do nowej wojny.

Wiceminister Nauki i Szkół wyższych — Eugenia Krassowska przedstawiła zebranym historię postępowego ruchu kobiecego w Polsce, kreśląc liczne sylwetki kobiet, które oddały życie za walkę o sprawiedliwość narodu.

W imieniu kobiet Finlandii powitała Kongres przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Finlandii — Otuti Invesuita.

Przewodnicząca obrad odczytuje depeszę od Związku Kobiet Albanii. Delegatki entuzjastycznie manifestują swą przyjaźń dla albańskich sióstr.

Pod koniec obrad Kongres dokonuje wyboru nowych władz centralnych Ligi Kobiet, w skład których wchodzą czołowe działaczki LK, przodujące robotnice, chłopki i inteligentki.

Obrady Kongresu podsumowała Edwarda Orłowska, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Kongres postanowił przyjąć tezy wygłoszonych referatów i podsumowanie wiceprzewodniczącej ZG LK Edwardy Orłowskiej za wytyczne pracy Ligi Kobiet, polecić nowemu Zarządowi szczegółowe opracowanie tych wytycznych i przekazanie ich w teren.

Obrady kończy wysłanie listu do Pierwszego Obywatela Polski Bolesława Bieruta. Uchwalenie listu przeradza się w spontaniczną manifestację uczuć głębokiej miłości dla Prezydenta RP i Ludowego Rządu. Delegatki powstają. Cała sala rozbrzmiewa gromkimi okrzykami: „Bie-rut! Po-kój!".

(Tekst listu do Prezydenta Bieruta podajemy osobno).

Z ust tysiąca pięciuset kobiet, reprezentujących polskie robotnice, chłopki i inteligentki, płyną bojowe słowa „Międzynarodówki".

Po zakończeniu obrad Kongresu, nowowybrany Zarząd Główny wyłonił Prezydium w następującym składzie:

Alicja Musiałowa, Eugenia Pragierowa, Zofia Wasilkowska, Marta Fijałkowska Zofia Tomczyk, Stanisława Zawadecka, Zofia Krzemień, Felicja Ucińska, Irena Andrzejewska, Maria Aszkenazy, Alina Gołsztyńska, Stanisława Jankowska Maria Jaszczukowa, Eugenia Krassowska, Anna Lanota, Karolina Lubieńska, Lidia Lubowska Maria Maniakówna, Melania Mroczek, Wiktoria Nowicka, Mirosława Nowak, Edwarda Orłowska, Irena Siwkowa, Zuzanna Sobierajska, Helena Spalona Franciszka Szafirowska, Olga Tomaszewska.

Ukonstytuowanie się Prezydium nastąpi w najbliższym czasie.

Delegacja ZSRR na naradę przedstawicieli 4 mocarstw przybyła do Paryża

3 bm. przybyła do Paryża delegacja radziecka, która weźmie udział w **naradzie wstępnej przedstawicieli 4 mocarstw dla opracowania programu konferencji ministrów spraw zagranicznych.** W skład delegacji radzieckiej wchodzą: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — **A. Gromyko** jako przewodniczący oraz **A. Ławrentiew i W. Semionow.**

Dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży do 22 lipca wykona plan roczny Młodzieżowa Brygada im. Zoi Kosmodemiańskiej w hucie „Zygmunt"

W odpowiedzi na apel młodych górników kop. **„Katowice"** młodzież robotnicza w całym kraju z entuzjazmem podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia **Światowego Tygodnia Młodzieży.**

● W hucie „Zygmunt" młodzieżowa brygada im. **Jana Krasickiego** postanowiła zwiększyć ilość produkowanych wyrobów **o 50 proc.** przez zastosowanie **potokowej metody radzieckiego robotnika — Koralowa.** ZMP-owcy zespołu **Stefana Jurka** zobowiązali się podczas trwania Tygodnia wykonywać **200 proc. normy,** a członkowie brygady im. **Zoi Kosmodemiańskiej** postanowili **zrealizować roczny plan pracy do 22 lipca br.**

● Poważne zobowiązania podjęli górnicy z kop. **„Kleofas".** M. in. ZMP-owiec **T. Simka** postanowił osiągnąć w marcu br. **220 proc. normy.**

● W kop. **„Wirek"** brygada ZMP-owca **Gorgonia** zobowiązała się **wydobywać w ciągu bm. dziennie po 5 ton węgla ponad plan.**

● W wyniku narad produkcyjnych załoga wielkich pieców w **hucie „Szczecin"** zreorganizowała system pracy przy dostawie zasypu. Dzięki zastosowaniu przy tej pracy specjalnych kontenerów oraz sortownic koksowych **zmniejszono liczbę zatrudnionych przy niej robotników o 25 osób.**

List I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet do Generalissimusa JÓZEFA STALINA

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN
KREML

Delegatki milionów kobiet polskich, robotnic, chłopek pracujących, pracownic umysłowych, gospodyń domowych — zebrane na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie, przesyłają Wam, Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego i Obrońcy matek i dzieci całego świata, z głębi serca płynące wyrazy czci i miłości.

Zawsze będziemy pamiętać, że ojczyzna nasza została wyzwolona dzięki bezprzykładnemu bohaterstwu Armii Radzieckiej. Zawsze będziemy pamiętać, że Polska Ludowa, torując ludziom pracy drogę do szczęścia i pomyślności — do socjalizmu, korzysta z braterskiej pomocy narodów radzieckich, z ich doświadczeń i wspaniałych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym władza ludowa zapewniła równe prawa, nie na papierze lecz w życiu, ze wszystkich swych sił walczyć będą o zapewnienie szczęśliwej przyszłości swym dzieciom i o umocnienie swej ludowej ojczyzny, związanej nierozerwalnymi więzami braterstwa i przyjaźni z Wielkim Związkiem Radzieckim.

Pomne okropności ostatniej wojny, kobiety polskie, zgodnie z Waszymi wskazaniami, walczyć będą o zniweczenie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, walczyć będą o pokój i przyjaźń między narodami.

Natchnione Waszymi słowami, siły pokoju, postępu i demokracji zatriumfują nad siłami zniszczenia i barbarzyństwa, zapewniając ludzkości trwały pokój.

List I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet do Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAW BIERUT

Belweder

Zebrane na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet przedstawicielki milionów kobiet polskich miast i wsi ślą Wam, Obywatelu Prezydencie, z głębi serca płynące, gorące pozdrowienia.

Kongres nasz dokonał przeglądu dotychczasowego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce i postawił przed nim nowe, wielkie, bojowe zadania.

W obliczu narastającej groźby nowej pożogi wojennej, którą usiłują rozpętać amerykańscy imperialiści w imię interesów garstki kapitalistów, masy pracujące Polski zwierają szeregi pod kierownictwem awangardy narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Pokojowa odbudowa oraz szybki gospodarczy i kulturalny rozkwit naszego kraju, będące wynikiem twórczej pracy polskich robotników, chłopów i inteligentów, kobiet i mężczyzn, jest źródłem słusznej chluby naszego narodu i bodźcem do dalszych, wspanialszych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym Ludowa Ojczyzna stworzyła po raz pierwszy w dziejach naszego kraju warunki rzeczywistego równouprawnienia oraz rozwoju ich zdolności i talentów, uczestniczą coraz aktywniej w budowie nowej, socjalistycznej Polski.

W liście Waszym, skierowanym do Prezydium Kongresu, wskazaliście nam, Obywatelu Prezydencie, drogę, po której kroczyć winny kobiety polskie wielka siła naszego narodu.

Niezatarte są jeszcze w sercach naszych wspomnienia okrutnych cierpień minionej wojny, dlatego też gorąco milujemy sprawę pokoju, nienawidzimy imperialistycznych agresorów i walczyć będziemy ze wszystkich sił o utrwalenie pokoju i niepodległości naszego kraju.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że uczynimy wszystko, aby ani jednej kobiety polskiej: robotnicy, chłopki pracującej, inteligentki, gospodyni domowej nie zabrakło w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Rozumiejąc, że uprzemysłowienie naszego kraju i rozbudowa jego potencjału gospodarczego umacniają obóz pokoju, ustokrotnimy nasze wysiłki, aby pracować lepiej, wydajniej, racjonalniej i oszczędniej.

Przyrzekamy rozpalić w sercach milionów kobiet gorącą miłość do naszej Ludowej Ojczyzny, szczerą przyjaźń do Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i uczucie głębokiej solidarności ze wszystkimi pokojowymi narodami świata.

Przyrzekamy wychowywać nasze dzieci w duchu gorącego patriotyzmu i słusznej dumy z osiągnięć ludu polskiego i jego postępowych tradycji, w umiłowaniu pracy, pokoju, głębokiego odczuwania braterstwa z bojownikami o pokój wszystkich krajów, w uczuciach szczerego przywiązania do naszego wielkiego przyjaciela ZSRR i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

Przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by każda rodzina człowieka pracy w naszym kraju stała się ogniwem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Natchnione wiarą w słuszność i świętość naszej sprawy, ożywione niezłomną wolą obrony naszych zdobyczy, wszystkiego, co jest nam najdroższe — naszego pięknego kraju, życia i przyszłości naszych dzieci, pod Waszym przewodem, Obywatelu Prezydencie, będziemy wraz z całym narodem uporczywie i nieugięcie walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa sprawy pokoju i sprawy budownictwa nowej, socjalistycznej Polski.

Dzięki współzawodnictwu o cykliczność — poważnie wzrasta wydajność pracy

1.236 ton węgla ponad plan wydobyła w lutym brygada ścianowa W. Bugdoła w kopalni „Wujek"

Współzawodnictwo o cykliczność pracy na ścianach węglowych obejmuje coraz więcej zespołów, przyczyniając się poważnie do wzrostu wydajności i wydobycia oraz do rozwoju zespołowych metod pracy.

● W kop. **„Wieczorek"** 5 zespołów ścianowych przekroczyło w ub. m. swe zobowiązanie, wykonując łącznie **100 cykli produkcyjnych, zamiast zaplanowanych 98** i podnosząc dzięki temu dotychczasową wydajność **o dalsze 2 proc.**

Najlepszymi wynikami pracy cyklicznej w tej kopalni szczyci się wzorcowa brygada, inicjatora współzawodnictwa zespołowego **P. Filaka,** która wykonała, **zamiast 25 planowanych, 26 cykli wydobywczych.**

● Poważny wzrost wydajności dzięki pełnemu wykonywaniu dziennych harmonogramów pracy osiągnęli również górnicy kop. **„Michał".** Brygada ścianowa **K. Pietrzyka,** która wykonała w ub. m. **27 cykli** produkcyjnych, osiągnęła wydajność na roboczodniówkę **o ponad 400 kg większą niż w styczniu br.**

● W kop. **„Wujek"** 3 zespoły ścianowe wykonały w lutym br. **76 cykli wydobywczych,** zamykając w czasie każdej dniówki roboczej 1 cykl produkcyjny. M. in. brygada ścianowa **W. Bugdoła** przekroczyła zaplanowaną wydajność **o 8 proc.** wydobywając w lutym br. **dodatkowo 1.236 ton węgla.**

Wyniki produkcyjne uzyskane w kopalniach **„Wieczorek", „Michał" i „Wujek"** wskazują na przełomowe znaczenie jakie dla podniesienia wydajności pracy posiada w polskim przemyśle węglowym hasło walki o cykliczność pracy, rzucone przez **A. Kawczyka.**

*

Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji obejmuje coraz szersze rzesze robotników, techników i inżynierów wszystkich specjalności oraz przybiera coraz to nowe formy. Przodują w niej kolejarze i palacze kotłowni, uzyskujący wspaniałe wyniki w oszczędności węgla.

▲ Kolejarze **węzła stargardzkiego PKP,** dzięki współzawodnictwu, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy **zmniejszyli przeciętne zużycie węgla na 1000 brutto ton-km. o 3,5 kg** oraz **podnieśli dobowy przebieg parowozów o 12 km.** Członkowie drużyn parowozowych ze stacji **Ełk** w ciągu miesiąca zaoszczędzili, dzięki racjonalnej gospodarce, **ok. 411 ton węgla,** a kolejarze węzła w **Tczewie** w ciągu ostatnich 6 mies. zmniejszyli ustalone normami zużycie opału **o blisko 9 tys. ton.**

▲ Palacze kotłowni **Lubelskiej Fabryki Papy** zmniejszyli o **25 proc.** normy spalania ustalone do produkcji jednej rolki papy. W r. ub. na terenie tej fabryki zaoszczędzono **76 ton węgla.**

Dzięki wspaniałemu rozwojowi współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy **ponad ćwierć miliona włókniarzy,** dzięki licznie podejmowanym przez nich zobowiązaniom produkcyjnym, przem. włókienniczy wykonał zadania pierwszego roku Planu 6-letniego **w 11 mies. i 9 dni,** dając krajowi **zwiększoną o 7,4 proc. produkcję wartości 8.293 milionów zł.**

W jednej z najwyższych form socjalistycznego współzawodnictwa pracy — współzawodnictwie międzyzakładowym o miano najlepszego zakładu, uczestniczyły w IV etapie załogi **193 zakładów z 8 branż przem. włókienniczego.**

Precz z rządem wojny!

Strajki i wiece protestacyjne we Włoszech przeciw rządowi de Gasperi'ego

Na terenie całych Włoch odbywają się manifestacje protestacyjne ludności przeciw rządowi de Gasperi'ego, który nie licząc się ze zdecydowaną wolą narodu i parlamentu, trzyma się kurczowo władzy.

W **Rzymie** w licznych zakładach pracy odbywają się masowe wiece załóg, na których zapadają uchwały podjęcia krótkotrwałych strajków na znak protestu przeciwko pozostawaniu u sterów rządu gabinetu de Gasperi'ego. W **Ankonie** miały miejsce potężne manifestacje ludności. Wielotysięczne tłumy mieszkańców przemaszerowały ulicami miasta, wznosząc okrzyki: **„Precz z rządem wojny i wielkiego kapitału!", „Niech żyje pokój!"** itp.

O podobnych manifestacjach donoszą z **Mediolanu, Forli, Rimini, Ravenny, Ferrary** i z szeregu miejscowości prowincji Emilia.

W interesie agresywnych celów USA francuscy kolonizatorzy krwawo tłumią ruch niepodległościowy w Marokko

Niesłychany terror francuskich władz kolonialnych, przeprowadzających krwawą rozprawę z bojownikami o wyzwolenie narodowe Marokka, wzmaga się z każdym dniem. Władze francuskie użyły lotnictwa, bombardując dwa miasta marokańskie dla stłumienia rozruchów, wynikłych na tle prześladowań ludności przez władze francuskie.

Miasto **Rabat** zostało opanowane całkowicie przez francuskie oddziały pancerne zaś **sułtan Marokka trzymany jest w areszcie domowym.** Z różnych rejonów kraju napływają wiadomości o krwawych starciach między francuskimi wojskami kolonialnymi a ludnością.

W miastach **Meknes i Fez** ogłoszono stan oblężenia. W miejscowości **Kasbtadala** oddziały francuskie **otwarły ogień przeciwko ludności cywilnej, zabijając i raniąc wiele osób.**



Już tylko 10 dni dzieli nas od zaczęcia siewów wiosennych. Do Rolniczego Zespołu Spółdzielczego III stopnia W GROMADZIE LASOWICE POW. NYSA przyszedł transport wysoko gatunkowego, selekcyjnego ziarna siewnego.

Delegacja polskiej młodzieży robotniczej powraca z Moskwy do kraju

Po zwiedzeniu ważniejszych ośrodków przemysłowych i górniczych w Związku Radzieckim, delegacja polskiej młodzieży przybyła do Moskwy, gdzie była podejmowana przez Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej. Na spotkaniu byli obecni m. in. **inż. Kowalew i L. Korabielnikowa.**

2.III delegacja złożyła wieniec w mauzoleum Lenina. Tego dnia odbyło się również spotkanie z sekretarzami KC Komsomołu.

W niedzielę o godz. 11 delegacja wyjechała z Moskwy do Polski.

Matyas Rakosi ponownie wybrany sekretarzem gen. Węgierskiej Partii Pracujących

Na końcowym posiedzeniu II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących dokonano wyboru nowego składu Komitetu Centralnego partii i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Komitet Centralny odbył w nowym składzie pierwsze posiedzenie plenarne, na którym wybrany został jednogłośnie sekretarzem generalnym partii — Matyas **Rakosi.** Dokonano również wyboru członków do organu kierowniczego partii — Biura Politycznego oraz do sekretariatu i biura organizacyjnego.

Francuska Partia Komunistyczna zdecydowanie popiera apel w sprawie paktu pokoju między 5 mocarstwami

Na ostatnim posiedzeniu Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej uchwaliło rezolucję, w której oświadcza m. in.:

Biuro Polityczne podkreśla, że **apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami wskazuje narodom drogę jaką należy kroczyć, aby przeszkodzić wtrąceniu świata do nowej katastrofy.** Organizacje partyjne powinny dołożyć wszystkich sił dla szerokiego i szybkiego spopularyzowania tego apelu.

Biuro Polityczne uważa wstępną konferencję przedstawicieli 4 mocarstw za pierwszy sukces polityki ZSRR, który zaproponował zwołanie narady czterech ministrów spr. zagr. dla pokojowego i demokratycznego uregulowania problemu Niemiec. W związku z tym Biuro Polityczne wzywa aktywistów partii do **wzmożonego udziału w referendum ogólno - narodowym przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.**

Targi Lipskie obrazują osiągnięcia współpracy gospodarczej NRD z ZSRR i krajami demokracji ludowej

4 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie Wiosennych Targów Lipskich — pierwszych w ramach 5-letniego planu gospodarczego NRD.

W uroczystości otwarcia Targów wziął udział prezydent NRD Wilhelm **Pieck.**

Targi obrazują osiągnięcia NRD w wyniku zwycięskiego wykonania 2-letniego planu gospodarczego i stanowią oczywisty dowód wzrostu dobrobytu ludności. Targi ilustrują zarazem **pokojową politykę NRD oraz pozytywne wyniki współpracy gospodarczej NRD ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, współpracy opartej na pełnym równouprawnieniu.**

W Targach obecnych, największych po wojnie, bierze udział ponad **8.400 wystawców.** Z krajów zagranicznych uczestniczą w Targach **ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Chiny Ludowe i po raz pierwszy Korea,** oraz szereg krajów zachodnio-europejskich.

Polska zaprezentowała **eksponaty przem. węglowego, maszynowego, optycznego, chemicznego, włókienniczego, spożywczego, papierniczego, porcelanę i kryształy oraz artystyczne wyroby ludowe.** Liczne wykresy statystyczne i fotografie ilustrują dorobek gospodarczy Polski Ludowej, śmiałe cele nakreślone w Planie 6-letnim oraz **współpracę gospodarczą i kulturalną między NRD a Polską.**

Plan utrwalenia pokoju (2)

O pakt pięciu mocarstw

Jeszcze podczas wojny, gdy kładziono fundamenty pod gmach Organizacji Narodów Zjednoczonych, wielu ludzi zadawało sobie pytanie, czy można liczyć na to, że działalność tej międzynarodowej organizacji będzie dość skuteczna.

I wówczas na te wątpliwości, które nurtowały miliony ludzi, **Stalin** odpowiedział:

„Będzie ona dość skuteczna, jeżeli wielkie mocarstwa, które niosły główny ciężar wojny przeciw hitlerowskim Niemcom, będą w dalszym ciągu współpracowały w duchu jednomyślności i porozumienia.

Nie będzie skuteczna, jeśli ten konieczny warunek zostanie naruszony".

Ta zasada zgodności i jednomyślności działania wielkich mocarstw legła u podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych. Trzonem ONZ jest pięć wielkich mocarstw—stałych członków Rady Bezpieczeństwa. **Ich wspólna odpowiedzialność za losy wojny i pokoju znalazła wyraz w Karcie Narodów Zjednoczonych.** Karta zastrzega, że decyzje Rady Bezpieczeństwa we wszystkich sprawach, dotyczących zagadnień pokoju i bezpieczeństwa, **są obowiązujące tylko wtedy, jeśli pośród większości, opowiadającej się za daną decyzją, znajdą się głosy wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa.**

W 1945 r., kiedy krew milionów poległych w drugiej wojnie światowej nie wsiąkła jeszcze w ziemię, nikt nie odważył się wystąpić przeciwko tej zasadzie. Przeciwnie, w lipcu 1945 r. amerykański sekretarz stanu wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Stwierdzam, że tych pięć państw, posiadających największą na świecie władzę zachowania lub pogwałcenia pokoju, powinno porozumieć się i działać wspólnie, jeżeli pokój ma być utrzymany, podobnie jak musiały one porozumieć się i działać wspólnie, by umożliwić zwycięstwo Narodów Zjednoczonych w tej wojnie.

Karta nie przyznaje wielkim narodom żadnych praw, których nie posiadałyby w rzeczywistości. Karta czyni jedynie to, że nakłada na wielkie narody szczególną i wiążącą odpowiedzialność, by wykorzystywały one władzę, która spoczywa w ich rękach, wspólnie i zgodnie dla sprawy pokoju, a nie z osobna — w celach wojny".

Jakże odmienne od tych słów są poczynania rządu amerykańskiego. Wykorzystując swoją władzę nie dla sprawy pokoju — lecz właśnie w celach wojny, Stany Zjednoczone podporządkowały sobie większość państw kapitalistycznych w ONZ. Przy ich pomocy, lub raczej za parawanem przez nich stworzonym, **amerykańscy podżegacze wojenni przypuścili szturm na zasadę wspólnej odpowiedzialności pięciu mocarstw za utrzymanie pokoju.**

Do tego celu zmierzały amerykańskie projekty „zreformowania" Organizacji Narodów Zjednoczonych, zastąpienia Rady Bezpieczeństwa tzw. „małym zgromadzeniem" i pozbawienia jej możliwości normalnego funkcjonowania przez niedopuszczenie do ONZ rządu Chin Ludowych — jednego z pięciu wielkich mocarstw i stałego członka Rady Bezpieczeństwa.

Jaka była w tych warunkach polityka Związku Radzieckiego? **Dążąc do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych i utrwalenia pokoju, Związek Radziecki, we wrześniu 1949 r., przedstawił w ONZ wniosek o podpisanie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.** „Ci, którzy nie chcą uznać bezspornego faktu, że wielkie mocarstwa są szczególnie odpowiedzialne za utrzymanie pokoju — powiedział wówczas minister Wyszyński — zdradzają swą niechęć dla sprawy utrzymania pokoju".

Amerykańscy podżegacze wojenni odrzucili projekt radziecki. Zasłaniając się „argumentem", że każde państwo ma prawo czuwania nad pokojem, Stany Zjednoczone chciałyby uniknąć szczególnej odpowiedzialności, jaka ciąży na nich.

Ogłaszając apel w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami (USA, ZSRR, Chińska Republika Ludowa, W. Brytania i Francja), Światowa Rada Pokoju daje wyraz dążeniom setek milionów ludzi na całym świecie, którzy w przestrzeganiu zasady zgodności i współdziałania wielkich mocarstw widzą najpewniejszą gwarancję zapobieżenia wojnie.

Przewidując możliwość przystąpienia do Paktu Pokoju wszystkich państw, które chciałyby tego, apel Światowej Rady Pokoju rozprawia się z rzekomymi „argumentami" dyplomatów amerykańskich.

Pakt Pokoju wzmocni jednocześnie Organizację Narodów Zjednoczonych, przywracając podstawy, na których opierała się ona w chwili powołania jej do życia przez narody.

Jednocześnie, o ile rząd jakiegokolwiek mocarstwa odmówiłby spotkania w celu zawarcia Paktu Pokoju, zdemaskuje się on ostatecznie w oczach narodów, dając dowód swych agresywnych zamierzeń.

Nie ma człowieka, uczciwie pragnącego pokoju, który nie powita z radością porozumienia się pięciu wielkich mocarstw, podpisania między nimi paktu o wzajemnym współdziałaniu. Można być katolikiem lub komunistą, mieć różne zapatrywania na przyczyny, które spowodowały groźbę nowej wojny, ale nic nie przeszkadza wszystkim przeciwnikom wojny zjednoczyć się w żądaniu zawarcia przez wielkie mocarstwa Paktu Pokoju.

Mamy za sobą doświadczenie sukcesów Apelu Sztokholmskiego. Mamy dowód skuteczności nacisku mas ludowych w decyzji rządów USA, W. Brytanii i Francji przystąpienia do czterostronnych rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec. **Nie ulega żadnej wątpliwości, że nowa wielka akcja na rzecz Paktu Pokoju zmobilizuje nowe ogromne rzesze ludzi do czynnej walki o pokój, przeciwko podżegaczom wojennym, że nie pozostanie ona bez wpływu na rozwój sytuacji międzynarodowej, na uratowanie pokoju przed zamachami wrogów ludzkości.**

TOMASZ ATKINS

Śladami Plevena



Z PRASY:
Zmarshallizowany rząd belgijski z rozkazu Waszyngtonu zabronił na terenie Belgii działalności trzech międzynarodowych organizacji demokratycznych.

Rozgromienie agentury imperialistycznej w Czechosłowacji

(Fragmenty artykułu „Trybuny Ludu" nr 62, z dn. 3.III br.)

Ostatnie, lutowe **Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji** ma niezwykle doniosłe znaczenie dla narodu czechosłowackiego. Przejdzie ono do historii KPCz, do historii narodu czechosłowackiego, jako Plenum, które na wyższy poziom podniosło walkę o socjalizm, przyśpieszyło marsz do socjalizmu, a zarazem zdemaskowało metody penetracji imperialistycznego wywiadu i rozbiło agenturę imperialistyczną.

W referacie swym na Plenum tow. **Gottwald** stwierdził:

„Bez wahania mogę powiedzieć, że wygraliśmy wielką bitwę przeciwko wrogowi klasowemu, wielką zwłaszcza bitwę przeciwko imperialistom zachodnim".

Ta wygrana bitwa, która pokrzyżowała plany imperialistów — to zdemaskowanie i wykluczenie z partii zdradzieckich, wrogich, antynarodowych szpiegowskich elementów, jak **Sling, Svermowa, Clementis, Husak, Novomeski** i inni. Grupa ta stanowiła przedłużenie na Czechosłowację tej sieci agentur, którą imperialiści zasiali w partiach komunistycznych i robotniczych jeszcze w czasie wojny. Część z nich wywodzi się z byłych współpracowników Gestapo, których hitlerowcy później przekazali wywiadowi amerykańskiemu. Część z nich od razu związana była z anglosaskimi i francuskimi ośrodkami szpiegowskimi. Wszyscy oni — podobnie jak **Rajk na Węgrzech,** czy **Trajczo Kostow** w **Bułgarii** — mieli za zadanie dokonać puczów kontrrewolucyjnych w swoich krajach, paraliżować walkę klasy robotniczej o socjalizm, zlikwidować niepodległość tych krajów.

Vlado Clementis był jeszcze przed wojną szpiegiem francuskiego wywiadu. Z wybuchem wojny zrzucił on na krótko maskę. Ujawnił się wtedy jako wróg Związku Radzieckiego, wróg partii. Imperialiści jednak uznali, że za wcześnie się demaskować. Clementis pozostał, po to, by dalej prowadzić szpiegowską, wrogą, antynarodową robotę. Pozostał jako agent tych, którzy w r. 1938 sprzedali Czechosłowację Hitlerowi, a parę miesięcy później przyklasnęli inwazji republiki przez Wehrmacht. Pozostał, by próbować przehandlować niepodległość Czechosłowacji tym razem na rzecz USA.

Otto Sling z kolei był agentem brytyjskiego wywiadu. Przebywał w Anglii i tam poszedł na służbę Intelligence Service. Syn bogatego fabrykanta wykorzystywał swoje stanowisko w partii dla pilnowania rodzinnego, wielomilionowego majątku.

Maria Svermowa wiedziała o roli Slinga, była wtajemniczona w jego dywersyjną działalność. Jak wykazały fakty ujawnione na Plenum przejawiała ona już dawniej antyradzieckie nastawienie. Gdy Sling został zdemaskowany wszelkimi siłami starała się utrudnić likwidację wrogich agentur, kryjąc szpiegów i zdrajców.

Takie jest moralne oblicze wrogów narodu czechosłowackiego. Obcy, płatni agenci. Ich celem było cofnąć to wszystko, co naród czechosłowacki osiągnął po unicestwieniu próby puczu reakcji w lutym 1948 r. Ich celem było dokonać w Czechosłowacji kontrrewolucyjnego puczu — tak jak to zrobili w Jugosławii wytrawni szpiedzy mocarstw imperialistycznych, szpiedzy titowscy.

To oni właśnie bronili wszelkimi sposobami bogaczy wiejskich i głosili konieczność przyjmowania kułaków do spółdzielni produkcyjnych; to oni właśnie swoją krecią robotą zmierzali do oderwania Czechosłowacji od obozu pokoju, od sojuszu ze Związkiem Radzieckim — i włączenia kraju do bloku imperialistycznej agresji, podobnie jak to uczynili ich belgradzcy kamraci.

Obrady lutowego Plenum KC KPCz mają wielkie znaczenie również i dla nas. Cele, jakie stawiała sobie grupka szpiegów i dywersantów w Czechosłowacji — „zawieszenie" walki klas, jako droga do restauracji kapitalizmu oraz burżuazyjny nacjonalizm, jako „ideologia" oderwania Czechosłowacji od ZSRR i krajów demokracji ludowej, „ideologia" likwidacji jej niepodległości — w treści swej są zbieżne z istotą gomułkowszczyzny i spychalszczyzny. I u nas zwyrodnienie nacjonalistyczne stało się żerowiskiem dla jawnych agentur imperialistycznych. Pokrzyżowaliśmy zbrodnicze plany zdrajców i spiskowców, którzy na zlecenie anglosaskich wywiadów knuli zbrodnicze plany przeciw Polsce Ludowej i będziemy ich nadal ścigać z całą bezwzględnością.

Tam bowiem, gdzie władzę sprawuje klasa robotnicza na czele mas ludowych, tam, gdzie rządy sprawuje partia, która w jedną nierozłączną całość splata patriotyzm z internacjonalizmem, gorące umiłowanie własnej ojczyzny z gorącą przyjaźnią dla Związku Radzieckiego, wodza obozu pokoju — tam antynarodowe spiski skazane są na niepowodzenie, tam są one tępione z całą bezwzględnością.

I dlatego zwycięstwo odniesione przez bratnią naszą partię nad knowaniami imperialistów i ich agentów jest i naszym zwycięstwem. Dlatego przyspieszenie marszu Czechosłowacji do socjalizmu jest i naszym sukcesem. Dlatego ujawnienie wrogiego, antynarodowego spisku w Czechosłowacji jest i dla nas nauką.

„Niech każdy Polak — mówił na VI Plenum KC PZPR tow. Bierut — miłujący swój kraj wzmacnia swą czujność przeciw podstępnym knowaniom wroga..."

Czujność wobec knowań wroga, który nie tylko nie składa broni, lecz wzmagać będzie swą działalność w miarę zaostrzania się sytuacji międzynarodowej i postępów naszego marszu do socjalizmu — jest nakazem dla całej partii naszej, dla każdego patrioty polskiego, jest jednym z warunków pomyślnej walki naszego Frontu Narodowego o pokój i o realizację Planu Sześcioletniego.

W 80 rocznicę urodzin

RÓŻA LUKSEMBURG

5 marca 1871 roku w Zamościu, małym rzemieślniczym miasteczku nad Wieprzem, urodziła się Róża Luksemburg. Była jednym z tych wspaniałych ludzi ruchu rewolucyjnego, których całe życie wypełniała walka o sprawę proletariatu. W bardzo wczesnej młodości, w gimnazjum, organizowała kółka młodzieżowe, pozostające pod wpływami II Proletariatu. W roku 1892, unikając aresztowania przez carską policję, wyjeżdża do Szwajcarii. Tam, wspólnie z Julianem Marchlewskim w Kole Socjalistów Polskich, w redakcji „Sprawy Robotniczej", buduje pierwszą polską marksistowską partię robotniczą—Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy. Od roku 1897 działa w niemieckiej socjaldemokracji, tocząc konsekwentną walkę z rewizjonizmem i oportunizmem w niemieckim ruchu robotniczym. Na odgłosy rewolucji 1905 roku wraca do kraju i bierze żywy udział w walce polskich rewolucjonistów. Po spędzeniu 2 lat w carskim więzieniu, wyjeżdża znowu do Niemiec, gdzie w lewicy socjaldemokracji walczy przeciw oportunizmowi II Międzynarodówki. Nadchodzi rok 1914. Niemieccy rewolucjoniści występują zdecydowanie przeciw wojnie imperialistycznej. Róża Luksemburg wraz z Karolem Liebknechtem wydają dla robotników - żołnierzy „Listy Spartakusa", demaskujące politykę imperialistów. Rząd pruskich junkrów wtrąca Różę Luksemburg do więzienia. Po 4 latach wraca do ruchu i jest współorganizatorem Komunistycznej Partii Niemiec. Rewolucja Wielkiego Października odbija się głębokim echem w Niemczech. Dochodzą do głosu masy robotnicze. Spartakusowcy stają na czele rewolucji berlińskiej. Rząd junkiersko - burżuazyjny przy pomocy zdradzieckiej prawicy socjalistycznej dławi rewolucję i skrytobójczo morduje — 15 stycznia 1919 roku — jej przywódców — Różę Luksemburg i Karola Liebknechta.

Obok działalności praktycznej Róża Luksemburg pozostawiła wiele prac teoretycznych. Działalność jej nie była wolna od błędów, które poważnie zaważyły zresztą na dalszym rozwoju polskiego ruchu rewolucyjnego. Zajmowała ona fałszywe stanowisko w kwestii narodowej, nie doceniała roli chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej, uznawała teorię „automatycznego krachu kapitalizmu" Mimo tych błędów przez całe swe piękne życie pozostawała wierna sprawie wyzwolenia proletariatu, pozostawała nieprzejednaną żarliwą internacjonalistką, stała się symbolem braterstwa polskich i niemieckich rewolucjonistów.

W roku 1922 pisał Lenin o Róży Luksemburg: „... nie bacząc na jej błędy, była ona i pozostaje orłem; i nie tylko pamięć o niej droga będzie zawsze komunistom całego świata, ale jej życiorys i pełny zbiór jej dzieł posłużą jako bardzo pożyteczne lekcje dla wychowania wielu pokoleń komunistów całego świata".

Życie i walka Róży Luksemburg przypadły na burzliwą epokę historyczną, na epokę pierwszej wojny imperialistycznej i dwu wielkich rewolucji. Imperializm, przerażony ciosem, który zadała mu Rewolucja Październikowa, dławił bezlitośnie obudzony ruch rewolucyjny. W tej trudnej walce Róża Luksemburg zachowała niezachwianą wiarę w zwycięstwo sprawy proletariatu. Z listów, pisanych z więzienia do przyjaciół, z listów, przechodzących przez surową cenzurę więzienną, bije ta wiara z siłą prawdziwie rewolucyjną: „Na przekór wszystkiemu, będziemy ludźmi wolnymi". „Przeczuwam, że całe to bagno moralne, przez które brniemy, ten wielki szpital wariatów, w którym żyjemy, może runąć nagle, z dnia na dzień i jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zamienić w coś niesłychanie wielkiego i bohaterskiego".

A w swoim ostatnim artykule, pisanym tuż przed śmiercią, po upadku rewolucji niemieckiej, pisze pod adresem triumfującej burżuazji:

„Porządek panuje w Berlinie!" O tępe sługusy! Porządek wasz jest zamkiem na lodzie. Rewolucyjna fala już jutro znowu „podniesie się wzwyż" i ogłosi ku waszemu przerażeniu: Byłam, jestem i będę!"

Nam ludziom, dorastającym w ojczyźnie Róży Luksemburg po zwycięstwie tej wielkiej fali rewolucyjnej droga jest pamięć nieugiętej rewolucjonistki, a walka jej jest wielką lekcją życia.

p.

(W przedostatnim numerze „Sztandaru Młodych" zamieściliśmy artykuł „Co ma robić młodzież w gromadach, które do 28 lutego nie wykonały planu skupu zboża". Wskazaliśmy, że najważniejszym zadaniem młodzieży w końcowym etapie walki o wykonanie planu skupu zboża jest wyjaśnienie chłopom znaczenia ostatniego rozporządzenia Rady Ministrów. Idąc z pomocą młodym agitatorom na wsi, oddajemy obecnie w ich ręce artykuł, który pomoże im w wyjaśnieniu sensu i znaczenia tego rozporządzenia oraz polityki Partii i Rządu w skupie zboża.

(RED).

W trosce o interesy mało i średniorolnych chłopów – przeciwko kułackim „wołkom zbożowym"

(Wyjaśniamy znaczenie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego b.r. w sprawie skupu zboża)

CHLEB OJCZYŹNIE!

Po co robiliśmy planowy skup nadwyżek zboża przez państwo i czyim interesom on służył?

Prosto i dobitnie odpowiedziała na to pytanie biedota i średniorolni z gromady Wielmoża pow. Olkusz. którzy na przodzie długiego rzędu wozów odwożących zbiorowo i uroczyście zboże na skup, umieścili czerwony transparent z napisem: **CHLEB DLA OJCZYZNY!** Napis ten wyrażał zresztą pogląd olbrzymiej większości mało i średniorolnych chłopów, którzy poparli politykę PZPR i Rządu, uznali i czynem dowiedli, że wieś powinna jak najlepiej i jak najsprawniej zaopatrzyć w chleb nasz pracujący naród, aby szybko mogła rozwijać się cała gospodarka naszego kraju, aby prędzej i lepiej wykonać Plan 6-letni, niosący dobrobyt i kulturę wsi i miastu. „Chleb dla Ojczyzny!" — to równocześnie wkład chłopów w walkę o pokój na świecie. Po to pracowali chłopi, po to walczyli robotnicy o jak najlepsze zaopatrzenie chłopów w nawozy i maszyny.

Chleb dla Ojczyzny — to znaczy chleb dla pracującego narodu, dla jego wspólnego dobra i wspólnego rozwoju. To znaczy z drugiej strony pozbawienie spekulantów i kułaków narzędzia wyzyskiwania zarówno robotnika jak chłopa, nadzędzia lichwy i uzależnienia chłopów od interesów kułackich, jakim stawały się w ich rękach nadwyżki zbożowe. Wystarczy wspomnieć, że kułacy w 1949 r. zdarli z chłopów, według ostrożnych obliczeń, ponad 10 miliardów złotych (w dawnym pieniądzu) lichwy za pożyczane na przednówku zboże.

W interesie małorolnych i średniorolnych chłopów, w interesie robotników, dla szybszego wykonania Planu 6-letniego i wzmocnienia walki o pokój, w interesie narodu, w interesie naszego kraju, który chcemy uczynić bogatszym i szczęśliwszym — leży realizacja polityki Partii i Rządu w dziedzinie planowego skupu zboża. Takie jest znaczenie słów „Chleb dla Ojczyzny!" które wypisali na swoim transparencie chłopi z Wielmoży.

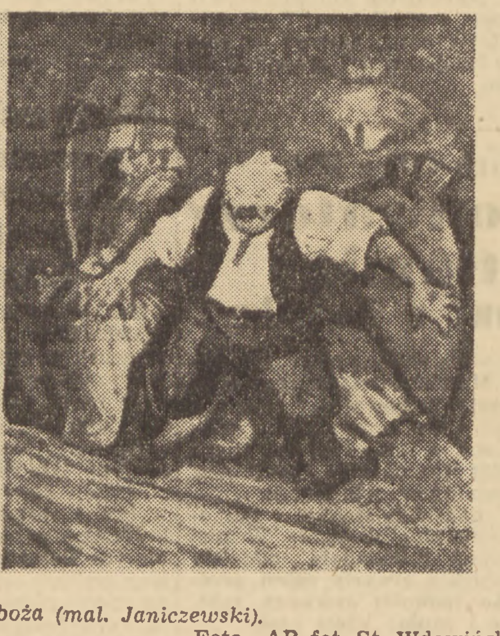
KTO I DLACZEGO SPRZEDAŁ ZBOŻE DO 28 LUTEGO.

Terminem sprzedaży państwu nadwyżek zboża był 28 luty. Olbrzymia większość gromad, gmin i powiatów wykonała w tym terminie swoje plany skupu zboża.

Pierwszymi, którzy poszli za wskazaniami PZPR, chętnie sprzedawali całe ilości zbywającego im zboża, byli małorolni i znaczna część średniorolnych chłopów. Sprzedawali oni zboże chętnie, widząc ze wszystkich stron olbrzymie poparcie, jakiego codziennie udziela im klasa robotnicza i jej Partia — PZPR oraz ludowe państwo i rozumiejąc, że uczciwa sprzedaż nadwyżek zboża to wkład chłopów we wzmacnianie gospodarki i polityki Polski Ludowej. Dzięki tej pomocy dziesiątki tysięcy córek i synów mało i średniorolnych chłopów kształci się bezpłatnie w szkołach i wyższych uczelniach, setki tysięcy młodzieży wiejskiej znajduje w przemyśle pracę i wyszkolenie zawodowe. Dzięki tej polityce Partii i Rządu dobrobyt mało i średniorolnych chłopów stale wzrasta. Chłopi, dzięki pomocy państwa i troskliwej opiece Partii, zbierają coraz lepsze urodzaje, uzyskując ze swej pracy coraz większy dochód. Rośnie siła Polski Ludowej i jej wkład w utrwalenie pokoju na świecie.

Dlatego chłopi mało i średniorolni oraz ich młodzież poszli za Partią, pierwsi zgłaszali zboże na skup i pierwsi je odstawiali. Dlatego też chłopi naciskali na kułaków i robili u nich przymusowe omłoty, zmuszając do sprzedaży zboża w terminie, dzięki czemu bardzo wielu kułaków odstawiło zboże na skup do 28 lutego br.





Plakat propagujący skup zboża (mal. Janiczewski).
Foto—AR fot. St. Wdowiński

KTO I DLACZEGO NIE SPRZEDAŁ ZBOŻA DO 28 LUTEGO BR.

Mimo olbrzymiego ruchu, jaki rozwinął się na wsi wokół terminowego wykonania planów skupu zboża, niektóre gromady, gminy i powiaty nie wykonały planu skupu.

Przyczyny tego stanu są różne. Przede wszystkim wpłynął na to sabotaż ze strony kułaków. którzy próbowali do końca stawiać opór gromadzie i władzy ludowej, a którzy nie zostali dość mocno zdemaskowani przez chłopów jako wrogowie wsi i całego narodu. Kułakom tym udało się często wykręcić od sprzedaży całych ton nadwyżek zboża. Pochowali oni zboże, aby spekulować nim na wsi na przednówku. aby raczej je zniszczyć, niż sprzedać państwu.

Zwalczając planowy skup zboża, kułacy jeszcze raz wykazali, że są wrogami narodu i wrogami pokoju, przeciwko któremu skierowane były próby sabotowania planowego skupu zboża i namawiania do sabotażu innych.

Poza kułakami nadwyżek zboża nie sprzedali również niektórzy chłopi małorolni i średniacy, którzy nie rozumieli, czego chce od nich Partia i ich Rząd i ulegli wrogim podszeptom kułaków, działając na własną szkodę, na szkodę państwa i sojuszu robotniczo-chłopskiego, który zapewnia im stały wzrost dochodu i rozwój gospodarki oraz broni przed śmiertelnym wrogiem — kułakiem.

NAGRODY I PRZEDŁUŻENIE TERMINU SKUPU DLA MAŁO I ŚREDNIOROLNYCH — DOWODEM TROSKI WŁADZY LUDOWEJ O INTERESY CHŁOPÓW.

Mało i średniorolni chłopi, którzy do 31.XII sprzedali nadwyżki zbożowe w ramach planowego skupu, zostali nagrodzeni obniżką zaliczki na podatek gruntowy 1951 z 60 proc. na 50 proc. wymiaru z ub. roku. Mało i średniorolni chłopi, którzy nie sprzedali zboża do 28 lutego, otrzymali przedłużenie terminu sprzedaży do 10 marca.

Zarówno nagroda jak ulga w terminie są bardzo korzystne dla chłopów pracujących. Dowodzi to, że Partia i władza robotniczo - chłopska troszczy się o interesy mało i średniorolnych chłopów, sojuszników klasy robotniczej w budowie nowej, socjalistycznej, szczęśliwej przyszłości. Nawet do tych chłopów, którzy ulegli chwilowo propagandzie kułackiej, władza ludowa podchodzi wyrozumiale, dając im 10 dni zwłoki na wypełnienie obowiązku, który leży w ich własnym interesie. Jest rzeczą oczywistą, że chłopi w pełni to ocenią, zrozumieją, czego od nich wymaga państwo, że skorzystają z przedłużenia terminu, odwrócą się od kułaków i odstawią zboże do 10 marca.

KARA DLA KUŁACKICH „WOŁKÓW ZBOŻOWYCH" — WYRAZEM JEDNOMYŚLNEJ OPINII PRACUJĄCYCH CHŁOPÓW I SIŁY SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO.

Inaczej władza ludowa traktuje wrogów narodu polskiego — kułaków i spekulantów wiejskich, którzy za karę spłacać będą podwyższoną zaliczkę na podatek gruntowy 1951 roku, 75 proc. wymiaru, częściowo w zbożu. Kułakom, którzy dobrowolnie nie odstawią tego zboża natychmiast, po 10 marca podwyższy się wymiar podatku gruntowego o 15 proc.

Zarządzenia te są w pełni zgodne z opinią większości chłopów pracujących, którzy siłą własnej opinii zmusili większość kułaków do sprzedaży zboża na skup. **Zarządzenie Rady Ministrów jest poparciem żądań chłopskich i ma na celu doprowadzenie do zwycięskiego końca walki o chleb dla Ojczyzny, którą pod kierownictwem PZPR podjęły i w której tyle z siebie dały setki tysięcy chłopów i młodzieży wiejskiej.**

KRÓTKIE WNIOSKI.

Planowy skup zboża robiony był przez Partię i Rząd celem wzmocnienia i usprawnienia naszej gospodarki, w interesie całego pracującego narodu na wsi i w mieście.

Chłopi mało i średniorolni, sojusznicy klasy robotniczej, idąc za wskazaniami Partii chętnie sprzedawali zboże na planowy skup i zmuszali do sprzedaży zboża kułaków i spekulantów.

Z terminową dostawą zboża na skup zwlekali kułacy, wrogowie narodu polskiego, żądni zysków na spekulowaniu zbożem oraz niektórzy chłopi, ulegający ich propagandzie.

Nagradzając chłopów mało i średniorolnych oraz przedłużając im termin skupu, władza ludowa dowiodła głębokiej troski o interesy chłopów.

Karząc kułaków i spekulantów zbożowych, którzy nie wykonali planu skupu, władza ludowa wsparła dążenie większości wsi i wykazała siłę, jaka tkwi w sojuszu robotniczo-chłopskim, zdolnym złamać opór wrogów ludowej Ojczyzny.

Taki jest sens i znaczenie rozporządzenia Rady Ministrów z 28 lutego 1951 r.

J. OLBRYCHT

CZYTELNICY PISZĄ

Dobre noty w szkole — dla tych co dawali kury, jaja, sery

Do Redakcji nadszedł list od małorolnej chłopki Rozalii Stachoń z gromady Michalczowa gm. Łożina Dolna, pow. Nowy Sącz. W liście tym ob. Stachoń w imieniu całej gromady skarży się na stosunki panujące w miejscowej szkole podstawowej, gdzie jakość stopni egzaminacyjnych uzależnia się od „drobnych" usług świadczonych kierownikowi. Usługi te to między innymi dostawy mleka i innych produktów, w które tą drogą zaopatruje się zapobiegliwy kierownik szkoły. Ale to nie wszystko.

Ob. Stachoń pisze: „Siedmioletniego syna kierownik zmuszał do nakładania gnoju z obory dla wywozu w pole. Córkom rozkazywał nosić wodę aż do piątego domu, chociaż domy są bardzo oddalone od siebie. Gdy dzieci przyszły wcześniej niż o ósmej do szkoły, to nie pozwolił im wejść do budynku, każąc marznąć na polu. A gdy się spóźniły 2 — 5 minut, to musiały klęczeć trzymając ręce do góry przez kilka godzin, przez co traciły czas nie ucząc się".

Oto — nie wszystkie zresztą — przejawy „działalności pedagogicznej" kierownika szkoły w Michalczowej. Jak widać, nie wszędzie jeszcze dotarły zasady demokratycznego wychowania i trafiają się jeszcze nauczyciele dla których ideałem wychowawczym są metody terroryzowania i wyzysku dzieci. Źle jednak jest, że w działalności tego rodzaju „pedagogów" nie wniknie Wydział Oświaty PRN lub miejscowe władze Związku Nauczycielstwa. A może o tym nie wiedzą? To również źle.

Czekamy na zbadanie przez Wydział Oświaty PRN w Nowym Sączu sytuacji panującej w szkole w Michalczowej i jak najszybszą, wyczerpującą odpowiedź.

Uczniowie pomagają górnikom w przekroczeniu planu wydobycia węgla

1668 roboczo-dniówek przepracowała w kopalni młodzież Szkół Budownictwa w Bytomiu

(Od korespondentów terenowych)

„...Ale ZMP-owcy przy naszym zakładzie są czynni nie tylko w szkole. Postanowiliśmy pomóc górnikom w przekroczeniu planu wydobycia węgla za styczeń br. Zadanie wykonaliśmy. Uczniowie Zbiorczego Zakładu Szkolenia Przemysłu Hutniczego przepracowali 1.224 roboczo-dniówek w kopalniach Zabrskiego Zjednoczenia Węglowego".

Z korespondencji **kol. Henryka Lenartowicza Zabrze**

Dzień pracy w kopalni **„Jan" w Słupcy koło Nowej Rudy.** Pierwszy zjazd pod ziemię, świadomość pomocy górnikom, przodującemu oddziałowi klasy robotniczej — takie wrażenia nie należą do zwykłych. Dla kolegów z Bytomia, uczniów **Państwowych Szkół Budownictwa,** takim dniem był... nie, to nie był jeden dzień. Było ich kilka, a dla niektórych uczniów kopalnia stała się jakby przyciągającym magnesem, pracowali tam na ochotnika po skończonej akcji. Uczniowie bytomscy zobowiązali się przepracować w kopalniach **„Szombierki" i „Bobrek"** 690 roboczo-dniówek. Dali ich kopalniom — 1.668

Przykład kolegi **Zdzisława Trefonia** pracującego wzorowo udzielił się innym. Zapał **Artura Rocha i Sieślaka** zaraził wszystkich uczniów pracujących w kopalniach **„Szombierki" i „Bobrek".** Zadowoleni byli górnicy z pracy młodzieży Szkół Budownictwa w **Bytomiu** i pochwalili i podziękowali.

W tym samym czasie gdy uczniowie **i 6 uczennic ze Szkoły Zawodowej w Kłodzku** opuszczali po całodziennej pracy kopalnię **„Jan"** w Słupcy, w kopalni **„Mysłowice"** 40 ZMP-owców ze Szkoły Ogólnokształcącej **w Mysłowicach** zjechało 500 m pod ziemię. Kandydatów do pracy w kopalni było w szkole znacznie więcej i tylko z powodu młodego wieku niektórych i niedawno przebytej grypy innych ograniczono liczbę do 40 osób.

Ruszyły taśmy i młoty pneumatyczne. Koledzy zaopatrzeni w szufle pracowali bez przerwy sumiennie bacząc, aby taśmy wciąż były pełne węgla. Pracowano z zapałem, śpiewano pieśni. A po kilku godzinach, gdy sztygar oznajmił, że już koniec pracy, że czeka nowa zmiana — chłopcy nie mogli ukryć zdziwienia, tak szybko przeleciał im czas w kopalni.

15 dni pracowali uczniowie z **Zakładu Szkolenia Przemysłu Hutniczego w Zabrzu** w kopalniach **„Pstrowski", „Makoszowy" i „Zabrze-Wschód".** Wśród młodzieży byli i ZMP-owcy i niezorganizowani. Podobała im się ta ciekawa praca. Zbliżyła uczniów do najofiarniejszych budowniczych naszego kraju, pokazała ich codzienny trud i walkę o plan.

Czy dziwi was, że kol. **Adolf Jarczyk z Zabrza** zobowiązał się przepracować w kopalni dodatkowo **32 roboczo-godziny** w czasie wolnym od zajęć szkolnych?

Wszyscy koledzy pracujący chociażby jeden dzień pod ziemią razem z „ludźmi z węgla" poczuli radość i dumę z dobrze wykonanego zadania — oto i oni, uczniowie, pomagają wykonać, a nawet przekroczyć plan wydobycia węgla.

Na podstawie korespondencji Jana Łacha z Kłodzka, M. Ciempki z Bytomia, Jerzego Michalewskiego z Mysłowic i Henryka Lenartowicza z Zabrza.

opracowała M. Kor.

Do brygad SP ochotniczo zgłasza się młodzież

Pomożecie w budowie młodzieżowego miasta, w przebudowie Warszawy, zdobędziecie zawód

W komendach gminnych, powiatowych, miejskich SP — ruch. Odbywa się rejestracja młodzieży z rocznika 1933 i badanie stanu jej zdrowia.

Czekają w zapełnionych pokojach młodzi chłopcy i dziewczęta. Jedni spotykają znajomych, ucinają pogawędki, inni stoją samotni — trochę onieśmieleni.

Ich koledzy ze starszego rocznika pisali do redakcji o swoich przeżyciach w brygadach:

Uczestnicy 52 brygady:

„...Przyjechaliśmy do brygady z całej Polski, z różnych zakątków rozległego naszego kraju. Początkowo trudno nam było znaleźć ze sobą wspólny język. Ale wszystko to nawet nie wiadomo kiedy zostało zlikwidowane. Nasze namioty rozstawione na błoniach podkrakowskich wyglądały, jak piękne, nadzwyczaj żywe miasteczko młodzieżowe. Niektórzy mieli harmonie. Śpiew i gra na harmonii dolatywały daleko z namiotów aż do sąsiadujących z hutą wiosek..."

Uczestnicy 51 brygady:

„...Okres 10 miesięcy spędziliśmy pomyślnie. W dni robocze 8 godzin poświęcaliśmy pracy w produkcji. Każdy kolega od początku obrał sobie zawód, do którego ma zamiłowanie. Można było wybierać, zawodów było dość: murarka, wodno-kanalizacja, betoniarstwo, stolarka itp. Obecnie na zakończenie każdy już złożył egzamin i otrzymał świadectwo. Część kolegów wyjechała do szkół metalowych, hutniczych — część dopiero teraz jedzie do szkoły, aby dopełnić swą wiedzę"...

Uczestnicy 53 brygady:

„...Uczymy się w brygadzie różnych zawodów. A w wolnych chwilach od nauki i pracy mamy dużą świetlicę, w której możemy spędzać wolny czas.

Wielu kolegów przybyło do nas nie umiejąc czytać i pisać — a u nas w brygadzie nauczyli się. Do nas cztery razy w tygodniu przyjeżdża kino objazdowe, zespoły artystyczne z żeńskich szkół z Krakowa"...

*

W komendach gminnych, miejskich, powiatowych SP — ruch. Zbierają się dziewczęta, chłopcy.

Ci koledzy, którzy pisali z Nowej Huty rzucili do tych zbierających się teraz w komendach wezwanie:

— KOLEDZY, WSTĘPUJCIE OCHOTNICZO DO MŁODZIEŻOWYCH BRYGAD ZMP I SP. BĘDZIECIE MOGLI WYUCZYĆ SIĘ ZAWODU, ZDOBYĆ PRACĘ, POMOŻECIE W BUDOWIE MŁODZIEŻOWEGO MIASTA, W BUDOWIE WARSZAWY!

Zebrana młodzież zastanawia się: zgłosić się, czy nie?...

Wchodzi komendant SP. Zaczynają się pogadanki. Pogadanki we wszystkich komendach. Uważnie słuchający dowiadują się o tym, jak mogą zostać górnikami, hutnikami. W jaki sposób do tego dojdą przez brygady SP. Dowiadują się o tym, że brygady oprócz różnych szkół, kursów, uczelni — są jeszcze jedną masową drogą do awansu dla młodzieży. Dla młodzieży robotniczej, chłopskiej, dla młodzieży inteligencji pracującej...

Dowiadują się o parobkach. O tym, jak z poniżenia i ciężkiej pracy — wyrwał się do brygad niejeden parobek. Taki Józef Prorok z Tczewa-Wsi na przykład. Jak przyszedł do brygady od kułaka, był przygnębiony, zastraszony. Wyszedł — zupełnie inny człowiek, pełen entuzjazmu i radości. Zagwarantowano mu dalsze uczenie się. Poszedł do szkoły Przysposobienia Przemysłu Węglowego. Nie został bez opieki. Nie musiał wracać do bogacza

Mnożą się w pogadankach różne przykłady uzyskanego awansu, uzyskanej radości pracy.

I potem...

Decyzja zapadła. Dla zdobycia zawodu przez 10 miesięcy w brygadzie, dla celowej, pożytecznej pracy, która pomoże w wykonaniu Planu 6-letniego, pracy przez 6 tygodni letnich — na krótszych turnusach w brygadach, dla tego życia we wspólnej brygadzie z grupą nowych ludzi z różnych okolic Polski, dla nauki i radości pracy. Dla tego wszystkiego, o czym pisali starsi koledzy z zeszłorocznych brygad — zgłaszają się ochotniczo. Padają zgłoszenia indywidualne i zespołowe.

Zgłosili się już: wszyscy młodzi zebrani 10.II. na komisji kwalifikacyjno - rejestracyjnej **w gminie Złoczew z gminy Szedek,** zgłosiło się 31 junaków z **gminy Tczew-Wieś.** Zgłosiło się 155 junaków i 4 junaczki z **Państwowych Szkół Technicznych w Lublinie.** Zgłosił się kol. **Jan Simon z Mikulczyc** — syn górnika, pociągając swoim przykładem wielu kolegów i koleżanek. Zgłosili się **uczniowie z X i XI klasy Gimnazjum i Liceum im. Traugutta w Częstochowie.** Zgłosili się **uczniowie X klasy z Państw. Szkoły Ogólnokształcącej w Sycowie.** Zgłosiło się dużo młodzieży w mieście **Biała Podlaska.** Zgłosili się **uczniowie XI-tych klas szkoły TPD - 3 w Warszawie.** Zgłosiły się **dziewczęta hufca miejskiego SP w Bytomiu.** Zgłosiło się wielu innych.

Praca brygad tak, jak praca zeszłorocznych, pomoże w odbudowie i rozbudowie kraju. Przyczyni się do szybszego rozwoju dobrobytu. Przyczyni się jak wszystko, co się w naszym kraju buduje — do utrwalenia pokoju.

Taka praca to zaszczyt i honor dla młodzieży polskiej.

NIKOGO NIE POWINNO WIĘC ZABRAKNĄĆ W SZEREGACH ZGŁASZAJĄCYCH SIĘ.

H. POL

(Opracowane na podstawie korespondencji, nadesłanych przez: **Komendę Wojewódzką SP — Łódź, Komendę Woj. SP — Kraków, Komendę miejską PO SP — Łódź, Komendę Woj. SP — Gdańsk, przez dyrekcję Państwowych Szkół Technicznych w Lublinie, przez Komendę Woj. SP — Katowice, Komendę Woj. — Warszawa, przez korespondentów Szczepankiewicza, Zdzisława Włodarczyka, Cywińskiego, Falęciaka, Wojciecha Urbaniaka, Józefa Kieszkowskiego, Jerzego Chwiałkowskiego, Musiała, Janinę Wicho, przez Komendę miejską SP w Inowrocławiu, Komendę powiatową SP w Bytowic**).



„...Nasze namioty rozstawione na błoniach podkrakowskich wyglądały jak piękne, nadzwyczaj żywe miasteczko młodzieżowe..."

(Fot. Milak WAF i Dziubiński)



„...Niektórzy mieli harmonie. Śpiew i gra na harmonii dolatywały daleko z namiotów, aż do sąsiadujących z hutą wiosek..."

(Fot. Milak WAF i St. Dziubiński)

Młodzież pomaga w przygotowaniu najlepszego ziarna na wiosenny siew!

ZMP-owcy w Sukowach i Olbrychtowicach zbadają, oczyszczą i zaprawią ziarno siewne

[Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Inowrocławia]

W ostatnich dniach, we wsi Sukowy, gm. Kruszwica, pow. inowrocławski woj. bydgoskie, odbyło się niezwykłe zebranie koła ZMP. ZMP-owcy, którzy do niedawna niewiele robili w swojej wsi, postanowili skończyć z nieróbstwem i zabrać się do konkretnej pracy. Sprawą, która tak bardzo ich porwała i wniosła nowe życie do koła ZMP w Sukowach, był ZMP-owski Siew Pokoju.

Na zebranie młodzież zaprosiła towarzyszy z PZPR i znającego się dobrze na gospodarstwie wiejskim gminnego instruktora PR, kol. Edwarda Leszcza z Kruszwicy. Po omówieniu ogólnego stanu przygotowań do wiosennej akcji siewnej w Sukowach, zapadło mocne postanowienie: — **młodzież pomoże gromadzie w zbadaniu, oczyszczeniu i zaprawieniu ziarna siewnego!**

ZMP-owcy w Sukowach bardzo szczegółowo opracowali bojowy plan całej roboty. Czworo ZMP-owców utworzy brygadę, która codziennie pomagać będzie w oczyszczaniu ziarna w gminnej spółdzielni w Kruszwicy.

W gminnej spółdzielni w Kruszwicy znajduje się wspaniała maszyna czyszcząca ziarno — „Petkus" — uważana przez fachowców za najlepszą maszynę do czyszczenia ziarna ze wszystkich używanych dotąd w kraju maszyn. Oczywiście, taka maszyna musi być jak najlepiej wykorzystana, musi czyścić w ciągu doby jak największą ilość ziarna siewnego i musi być troskliwie doglądana — o tym wiedzą chłopcy i dziewczęta z Sukow. Stary Balcerzak, który kieruje oczyszczaniem ziarna w Kruszwicy, będzie miał z nich dobrą pomoc.

Ale to nie wszystko. Na kilka dni przed siewem, zgodnie z wymaganiami agrotechniki, ziarno zostanie zaprawione przeciwko chorobom, czym również zajmie się młodzież.

Wreszcie — ziarno siewne musi zostać zbadane pod względem siły kiełkowania. ZMP-owcy w Sukowach pobiorą więc u gospodarzy próbki ziarna siewnego i wysiewając po 100 ziaren na wilgotną szmatkę lub bibułę w ogrzanym pomieszczeniu, sprawdzą ile procent wykiełkuje. Ziarno, które wykaże za małą siłę kiełkowania, ZMP-owcy pomogą małorolnym i średniakom wymienić, albo nakłonią ich do gęściejszego wysiewania.

Na zebraniu zorganizowano również brygadę „Lekkiej Kawalerii". „Lekka Kawaleria" w Sukowach zdobyła już zaświadczenia do Gminnej Rady Narodowej i stała się jej pomocnikiem, kontrolując, czy gminna spółdzielnia dobrze i sprawiedliwie zaopatruje chłopów w nawozy i sprzęt do siewów wiosennych.

Zebranie zakończyło się późną nocą. ZMP-owcy w Sukowach wzywają wszystkie koła ZMP na wsi do współzawodnictwa pod hasłem: **„MŁODZIEŻ POMAGA W PRZYGOTOWANIU NAJLEPSZEGO ZIARNA NA WIOSENNY SIEW".**

ST. NIEWIAROWSKI

Chodzi o 4 tony urodzaju

Olbrychtowice, pow. wrocławski — Przewodniczący koła ZMP, kol. Różański wystąpił na zebraniu z niesłychanie interesującym przemówieniem:

— Gospodarze całej gromady mają razem 200 ha pola pod zasiew zbóż — mówił kol. Różański. — **Jeżelibyśmy wysieli na ha 2 kg ziarna przepołowionego czy też nadpsutego, stracilibyśmy odrazu bezużytecznie ok. 400 kg zboża. Licząc 10-krotną wydajność ziarna wschodzącego na polach naszej gromady, urodzaj zmniejszyłby się o 20 kg. na ha, czyli o 4 tysiące kg. na całej powierzchni, tj. o 40 kwintali.**

Słowa przewodniczącego wywołały wśród młodzieży wielkie poruszenie i szeroką dyskusję, która zakończyła się podjęciem następującego postanowienia:

„My, zetempowcy gromady Olbrychtowice, zebrani w dniu 15 lutego 1951 roku, doceniając znaczenie wiosennej akcji siewnej, której sprawne przeprowadzenie ma decydujący wpływ na tegoroczne zbiory — postanawiamy:

1. Spowodować, aby w naszej gromadzie cała młodzież dokonała badania siły kiełkowania ziarna siewnego.

2. Zorganizować punkt oczyszczenia i bejcowania ziarna.

3. Dopomóc mało i średniorolnym gospodarzom naszej gromady w wymianie ziarna w PGR-ach, jak również, po dokonaniu badania siły kiełkowania, zorganizować wzajemną wymianę ziarna na siew.

Do podjęcia podobnego zobowiązania wzywamy wszystkie koła ZMP-owskie i całą młodzież naszej gminy i powiatu".

(wg. mat. „Nowej Wsi")

UWAGA!

W dniach 1 —15. II. 1951 **r. rozesłane** zostały pocztą do wszystkich Zarządów Powiatowych ZMP zbiórki pieśni młodzieżowych pt. **„Nasze Koło śpiewa".**

Zarządy Powiatowe ZMP, które dotychczas nie otrzymały przesyłek, proszone są o natychmiastowe zawiadomienie **Referatu Prasowo- Wydawniczego Zarządu Głównego ZMP, Warszawa, Mokotowska 3.**

RADIO

na dzień 6 marca 1951 r. (WTOREK)

Program I na fali 1322 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 8.00, 12.04 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.56 Stan pogody. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 **Wszechnica Radiowa.** 7.00 Muzyka. 8.05 Aud. szkolna „U nas i na świecie". 8.25 Muzyka. 8.55 Aud. dla kl. licealnych z cyklu: „Literatura polska w obrazach". 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka. 9.50 Opowiadanie Jerzego Marka z tomu: „Nad nami świta": 10.10 Aud. dla przedszkoli: „Jak poznały dzieci co najjaśniej świeci" — słuchowisko. 10.30 Muzyka rozrywkowa. 10.50 **Informacje.** 10.55 Aud. dla kl. I—II — „O czym piszą klasy pierwsze i drugie" — odp. na listy. 11.15 Utwory na skrzypce i wiolonczelę. 11.50 Głos mają kobiety. 12.15 Pieśni polskie. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.35 Kompozytor Tygodnia — Piotr Czajkowski. 17.00 **Lekcja języka rosyjskiego.** 17.20 **Z kraju i ze świata** 18.00 **Skrzynka Wszechnicy Radiowej** 18.10 Koncert pod dyr. Rachonia. 18.45 Aud dla wsi. 19.00 Aud. z cyklu: „Tydzień muzyki rumuńskiej". 19.30 Muzyka taneczna. 20.30 **Pieśni czeskie, morawskie i słowackie.** 20.45 Aud. o książce Costera „Osobliwe przygody Dyla Sowizdrzała". 21.35 Polska pieśń masowa. 21.40 **Wszechnica Radiowa** 22.00 Stan pogody. 22.02 Kwartet Rossiniego. 22.30 Muzyka taneczna. 23.17 Hymn.

Program na fali 367 m.

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

6.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.15 Polskie melodie ludowe. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 **Wszechnica Radiowa** 7.40 Muzyka 13.30 Aud. dla kl. I—II. 13.50 Aud szkolna „U nas i na świecie" 14.10 **Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia w mieście z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu".** 14.30 Aud. dla kl. licealnych. 14.50 Koncert pod dyr. Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni komp. rosyjskich i radzieckich. 16.10 Recenzja — „Fizyka atmosfery". 16.20 **Dziennik warszawski.** 16.35 Muzyka. 17.15 Koncert Mandolinistów. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Pieśni komp. polskich. 18.20 Głos mają kobiety. 18.35 Muzyka rozrywkowa. 19.00 **Wszechnica Radiowa.** 19.20 Koncert pod dyr. Seredyńskiego. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Agent" — skecz wg komedii Dychawicznego i Słobodzkiego. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Recital fortepianowy Waltera Giesekinga. 0.02 Hymn.

„PLANOWA" PRACA Kol. Gabineta

W Wydziale Organizacyjnym ZP ZMP w **Mrągowie** panuje niezmącona cisza. Instruktor organizacyjny kol. **Gabinet** słodko drzemie za biurkiem. Nagle... kol. **Gabinetowi** przyśniło się, że należałoby wysłać trochę aktywu w teren? — i... kol. **Gabinet** obudził się.

„Hallo! — zawołał kol **Gabinet** przez okno do kol. **Szlachcica,** który przechodził akurat ulicą. — Zawołajcie no do mnie kol. **Zygfryda!** I to natychmiast!"

O godz. 15 kol. **Zygfryd** zjawił się w Zarządzie Powiatowym.

„Słuchajcie no, — powiedział kol. **Gabinet** do kol. **Zygfryda** — zbierzcie 25 aktywistów. Wyślemy ich do gmin **Baranowo** i **Woźnicy** w celu „likwidacji białych plam".

„Ależ kolego, — odrzekł kol. **Zygfryd** — przecież cały aktyw miejski jest przy grobach żołnierzy radzieckich, gdzie odbywa się uroczystość w związku z piątą rocznicą wyzwolenia **Mrągowa**"



„To mnie nic nie obchodzi — odparł kol. **Gabinet.** — Ja muszę natychmiast mieć 25 aktywistów"

Kol. **Zygfryd** postawił kołnierz (padał wówczas deszcz) i poszedł wykonywać zlecenie kol. **Gabineta.**

O godz. 16 aktywiści — zziajani i przemoknięci — zebrali się w Wydziale Organizacyjnym. Kol. **Gabinet** „urządził" z nimi krótką odprawę i zaczął wydawać delegacje służbowe.

— „Ależ teren nieprzygotowany" — odezwał się jeden z aktywistów.

— „To nic — powiedział mu kol. **Gabinet.** — Plan mamy duży, niedługo koniec miesiąca. Należy więc dołożyć wszelkich starań, ażeby go wykonać".

— „Jesteśmy zmoknięci głodni" — powiedział ktoś nieśmiało.

— „Teraz nie ma czasu na to — oburzył się kol. **Gabinet.** — Plan! Zrozumcie, plan trzeba wykonać!"

— „A może jednak zdążymy prze..." — zaczął znowu ktoś nieśmiało.

— „Niema mowy! Samochód czeka! Siadać i jechać!" — zadecydował kol **Gabinet,** dając do zrozumienia, że „odprawa" skończyła się.

Aktywiści pojechali. „Białych plam" jednak nie zlikwidowali — nie założyli ani jednego koła, pomimo że brnęli po ciemku od gromady do gromady po kolana w błocie.

Dlaczego tak było?

Dlatego, że w gromadach tych nikt nie wiedział, że przyjedzie aktyw ZP w celu zakładania kół ZMP-owskich. Zarząd Pow. ZMP w **Mrągowie** nie zawiadomił ani sekr Podst Org. Part., ani też sołtysów, którzy w dniu tym byli na odprawie w Gm. Radzie Narodowej.

Aktywiści chodzili od domu do domu, lecz nie miał im kto pomóc, a ponieważ nie znali tych miejscowości, nie znali młodzieży — nie wiedzieli kogo przyjąć do organizacji.

Razem z kol. **Zygfrydem** pytamy Zarząd Powiatowy ZMP w Mrągowie czy zdaje on sobie sprawę z tego, że:

1. zmarnował **471** uczniogodzin.

2. likwidując „białe plamy" w terenie **należy** najpierw przygotować teren, zaś wysyłając aktyw należy zastanowić się dokąd go wysłać, oraz odpowiednio poinstruować aktywistów, co i jak mają robić w terenie. (b)

Wg korespondencji
WILJAMA ZYGFRYDA
Przew. Zarz. Szkolnego w Mrągowie

„Biblioteka Sztandaru Młodych"

Już w tych dniach ukazuje się pierwsza książka „Biblioteki „Sztandaru Młodych".

Od dnia 1 marca 1951 roku wszyscy prenumeratorzy „Sztandaru Młodych" będą mogli nabywać co miesiąc jedną książkę o ciekawej współczesnej tematyce w cenie 2 zł 40 gr.

Poszczególne tomy biblioteczki stanowią pomoc w programie szkolenia organizacyjnego i są przewidziane jako lektura obowiązkowa.

Pierwsza książka „Biblioteki „Sztandaru Młodych" pt. „Budujemy" T. Konwickiego, W. Woroszylskiego i W. Zalewskiego jest do nabycia dla prenumeratorów naszego pisma u kolporterów zakładowych, w rozdzielniach PPK „Ruch" oraz w urzędach i agencjach pocztowych.

OD REDAKCJI

W artykule pt. **„Dzień pracy młodzieżowych brygad produkcyjnych"** w n-rze 52 naszego pisma opuszczone zostały nazwiska korespondentów, których korespondencje posłużyły do opracowania tego artykułu: **Henryka STASIKOWSKIEGO, Mariana BIELAKA, Władysława GÓRNEGO,, Janusza PALI, Henryka JEŻEWSKIEGO, Bogdana BINKOWSKIEGO, Władysława GURGULA, Gerarda MŁYŃSKIEGO.**

Brak powiązania z Partią, przyczyną złej pracy Zarządu Gminnego ZMP w Płośnicy

Żadna instancja organizacyjna ZMP nie może dobrze wykonywać stojących przed nią zadań bez powiązania z Komitetem PZPR lub Podstawową Organizacją Partyjną.

Niestety jednak nie wszystkie Zarządy i koła ZMP doceniają to zagadnienie tak ważne dla pracy naszej organizacji.

Jednym z nich jest Zarząd Gminny ZMP w Płośnicy (pow. Działdowo, woj. Olsztyn), który w ogóle nie zwraca się o pomoc do Komitetu Gminnego PZPR.

Zarząd Gminny ZMP w Płośnicy nie ma swego przedstawiciela w Komitecie Gminnym PZPR i dlatego też nie wie, jakie zagadnienia stawia Partia przed Organizacjami Partyjnymi — i co najważniejsze, jakie zagadnienia stawia Partia przed młodzieżą.

Zarząd Gminny ZMP w Płośnicy nie walczy o wzrost organizacji wśród młodzieży mało i średniorolnej, o czym może świadczyć chociażby fakt, że w miesiącu styczniu ubyło z gminnej organizacji dwóch członków — natomiast nie przybyło ani jednego. A przecież gmina Płośnica zamieszkała jest w przeważającej części przez chłopów mało i średniorolnych.

Towarzysze z Zarządu Gminnego ZMP nie zwrócili się do Komitetu Gminnego PZPR, nie omawiali tego zagadnienia na zebraniach Podstawowych Organizacji Partyjnych, nie analizowali wspólnie z Organizacjami Partyjnymi przyczyn faktu, że organizacja ZMP-owska nie rośnie

— Jestem tu już parę miesięcy sekretarzem Komitetu Gminnego PZPR — mówi tow. Przystup — i nieraz zwracałem się do przewodniczącej Zarządu Gminnego ZMP — kol. **Zakrzewskiej,** aby przyszła do mnie i omówiła ze mną swoje trudności. Niestety, kol. Zakrzewskiej w Komitecie Gminnym nie widziałem. Nie przyniosła mi nawet ewidencji członków z całej gminy.

Ewidencji gminnej organizacji ZMP kol. Zakrzewska nie ma. Wie tylko z pamięci, że na terenie gminy jest **54 ZMP-owców,** ale ilu członków liczy każde koło, Zarząd Gminny nie wie.

A oto jak odbywają się narady i odprawy Zarządu Gminnego ZMP:

W dniu 10 lutego br. odbyła się odprawa Zarządu Gminnego z udziałem przewodniczących kół i aktywu gminnego. Na dwudziestu kilku zawiadomionych o odprawie nie przybyło około 12 osób — w tym 6 członków zarządu.

Odprawa była ważna. Tematem jej było zagadnienie przeniesienia uchwał Krajowej Narady Aktywu Wiejskiego na koła ZMP-owskie.

Na odprawę tę Zarząd Gminny ZMP nie zaprosił sekretarza Komitetu Gminnego PZPR. Nie przedstawiono Komitetowi Gminnemu Partii trudności, na jakie mogą natknąć się aktywiści w terenie, nie poproszono go o radę, o pomoc. Na pewno odbije się to ujemnie na wykonaniu poważnego zadania, jakim jest przeniesienie uchwał w teren.

Czołowym hasłem naszej organizacji jest: **„ZMP pierwszym pomocnikiem Partii!"** — lecz w gminie Płośnica hasła tego ZMP-owcy nie znają. W akcji planowego skupu zboża — w momencie, gdy Partia mobilizowała wysiłki w celu sprawnego przeprowadzenia tej akcji — Zarząd Gminny ZMP był od tego zagadnienia zupełnie oderwany i nic w jego kierunku nie robił.

Zarząd Gminny ZMP w **Płośnicy** uważa, że akcja skupu zboża, jego nie dotyczy.

Czy zaniedbanie akcji skupu zboża przez organizację **ZMP-owską** w gminie Płośnica nie wpłynęło ujemnie na całokształt pracy Zarządu Gminnego ZMP? — Niewątpliwie tak!

Organizacja nasza uaktywnia się i hartuje w zaciętej walce z wrogiem klasowym. Koła ZMP-owskie, demaskując machinacje kułackie, zdobywają sobie coraz większy autorytet wśród pracującego chłopstwa, a tym bardziej wśród szerokich mas młodzieży. Młodzież mało i średniorolna widząc skuteczną walkę naszej organizacji z wrogiem klasowym, garnie się do naszych szeregów — organizacja nasza rośnie.

W gminie Płośnica na 8 gromad są 2 spółdzielnie produkcyjne. Partia prowadzi akcję uświadamiającą wśród mało i średniorolnego chłopstwa o wyższości gospodarki uspołecznionej nad gospodarką indywidualną na wsi.

„Ważnym zadaniem organizacji ZMP-owskiej na wsi jest pomóc Partii w tworzeniu nowych spółdzielni produkcyjnych. Zarządy terenowe ZMP powinny szkolić grupy młodych agitatorów i włączać ich do grup agitatorów partyjnych pracujących nad popularyzowaniem idei spółdzielczości produkcyjnej wśród pracujących chłopów" — czytamy w Uchwale **Plenum ZG ZMP** o wzmocnieniu pracy ZMP na wsi.

Zarząd Gminny ZMP w **Płośnicy** nie pomyślał o tym, że popularyzacja idei spółdzielczości produkcyjnej wśród młodzieży jest jednym z naczelnych zadań, jakie stoją przed naszą organizacją.

Szkolenie członków ZMP w gminie Płośnica prawie nie istnieje.

Przytoczone powyżej fakty mówią same za siebie. Mówią nie tylko o tym, że Zarząd Gminny w Płośnicy słabo pracuje, ale o tym, że jest on zupełnie oderwany od głównego nurtu naszego życia i naszych zadań. I nie może być inaczej, jeśli jest oderwany od źródła tego nurtu, od naszego kierownika i nauczyciela — przywódcy i organizatora mas, tak dorosłych, jak i młodzieży — od naszej Partii. Trzeba, by członkowie Zarządu Gminnego ZMP w **Płośnicy** przez zdrową krytykę i samokrytykę przeanalizowali swoje błędy i niedociągnięcia.

A inne zarządy i koła ZMP na podstawie błędów i niedociągnięć Zarządu Gminnego ZMP w Płośnicy powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski i zastosować je w swojej pracy.

WŁADYSŁAW BUBIEŃ

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

O mistrzostwo I Ligi bokserskiej

CWKS [W-wa] zwycięża Stal [Chorzów] 14:6

W niedzielę, dnia 4 bm. pięściarze Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego wystąpili po raz pierwszy w walkach I Ligi bokserskiej. Poziom walk, przygotowanie zawodników wskazują na słuszność dokooptowania drużyny wojskowych w szeregi I Ligi.

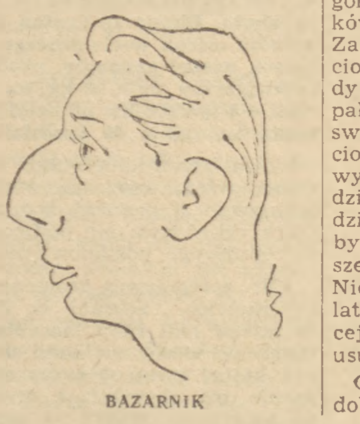
W wadze muszej silniejszy fizycznie Kargier rozpoczyna walkę serią ataków. Osiecki celnymi kontrami stopuje Kargiera i zadaje kilka mocnych sierpowych, które jednak na twardej szczęce Kargiera nie robią wrażenia. W drugiej rundzie jest nieznaczna przewaga Osieckiego, trzecią — wygrał wojskowy. Sędziowie w stosunku głosów 2:1 przyznali zwycięstwo Kargierowi. Słuszniejszą oceną tej walki byłby remis.

Kubowicz, który jest w dobrej formie, trafiał dużo, mocno i celnie. Jedynie dobrej kondycji i odporności na ciosy może Majchrzyk zawdzięczać, że walka ta nie skończyła się przed czasem.

Szendzielorz dobrze wypadł w walce z Krużą. Nie dał się zaskoczyć błyskawicznymi atakami tego ostatniego, nawiązał walkę równorzędną. W pierwszej rundzie przewagę ma chorzowianin, w jednej wymianie posyła nawet na moment Krużę na deski, ale w następnych rundach wojskowy nadrabia utracone ruchy i w rezultacie nieznacznie wygrywa.



GOŚCIAŃSKI



BAZARNIK

Bazarnik stoczył ciężką walkę ze Strenkiem. Ciosy warszawianina dochodziły do żołądka i szczęki Bazarnika. Ataki Strenka miały więcej płynności, brak im było więcej zakończenia. Zwyciężył na punkty Bazarnik.

Ładną walkę stoczyli Debisz i Kusz. Przez dwie rundy ataki Ślązaka rozbijają się o błyskawiczne kontry Debisza. W trzeciej rundzie Kusz idzie znów do ataku żywiołowo i trafia przytomnie kilka razy wojskowego. Po kilku ładnych wymianach ciosów sytuację opanowuje znowu Debisz i wygrywa walkę.

Wiele spodziewali się widzowie po walce Gościański — Drapała. — Może Drapała pójdzie odważnie, może trafi, ma przecież dobre warunki fizyczne i silny cios.

Upłynęło wiele sekund po gongu nim któryś z zawodników zdecydował się atakować. Zaatakował Gościański, ale ciosy jego doszły zaledwie gardy olbrzymiego Ślązaka. Drapała raz jeden wykorzystał swoje długie ręce do zadania ciosu, ale to za mało, żeby wygrać walkę. W drugiej rundzie Gościański trafia i sędzia wylicza Drapałę. Brak było Drapale teraz jak i zawsze zapału i odwagi do walki. Nie nabył tego podczas kilku lat boksowania, powinien więcej nad sobą popracować, aby usunąć te braki.

Organizacja zawodów była dobra.

Wyniki techniczne: w w. muszej — **Kargier** (CWKS) wygrał nieznacznie z **Osieckim**; w. kogucia — **Kubowicz** (CWKS) wygrał wysoko z **Majchrzykiem**; w. piórkowa — **Kruża** (CWKS) zwyciężył po chaotycznej walce **Szendzielorza**; w. lekka—**Strenk** (CWKS), po dobrej i wyrównanej walce, uległ **Bazarnikowi**; w. lekko-półśrednia — **Nytzler** (CWKS) przegrał z **Kempą**; w. półśrednia — **Debisz** (CWKS) zwyciężył wysoko na punkty **Kusza**; w. lekko-średnia — **Musiał** (CWKS) wygrał nieznacznie z **Ponantą**; w. średnia — **Paliński** (CWKS) przegrał na punkty z **Nowarą**; w. półciężka — **Grzelak** (CWKS) zdobył punkty walkowerem; w. ciężka — **Gościański** (CWKS) znokautował w II rundzie **Drapałę**.

W ringu sędziował **Masłowski**, na punkty: **Wróż, Suchodoła** i **Kubiak**.

W. Wiechowski

Gwardia [W-wa]– Gwardia [Gd.] 11:9

Spotkanie bokserskie o mistrzostwo I Ligi, między Gwardią (Gdańsk) i Gwardią (Warszawa), zakończyło się nieznacznym zwycięstwem drużyny warszawskiej 11:9.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli **Antkiewicz i Komuda** w wadze lekko - półśredniej. Zwyciężył **Antkiewicz**, który miał wyraźną przewagę w I i II rundzie. Niespodzianką był remis **Flisikowskiego z Szymurą**. Gdańszczanin był w II i III rundzie dwukrotnie na deskach. W sumie wypadł on jednak bardzo dobrze i nie ustępował rutynowanemu przeciwnikowi.

WYNIKI TECHNICZNE:

w w. muszej — **Klinkosz** przegrał z **Frąckowiakiem**; w w. koguciej — **Stefaniak** zwyciężył **Szadkowskiego**; w w. piórkowej — **Mikołajczewski** przegrał z **Tyczyńskim**; w w. lekkiej — **Pek II** wygrał z **Wesołowskim**; w w lekko-półśredniej — **Antkiewicz** zwyciężył **Komudę**; w w. półśredniej — **Krawczyk** zwyciężył wysoko **Jaworskiego**; w w. lekko - średniej — **Iwański** przegrał z **Wilczkiem**; w w. średniej — **Maciejewski** przegrał przez k.o. w II rundzie z **Kołczyńskim**; w w. półciężkiej — **Flisikowski** zremisował z **Szymurą**; w w. ciężkiej — **Wojnarowski** przegrał z **Famulickim**.

Sędziowali: w ringu — mgr Kowalski (Poznań); na punkty — Bielewicz (Poznań), Łaukedrey (Szczecin i Denis (Łódź). Widzów ok. 4 tys.

OWKS – Lublin prowadzi w rozgrywkach II ligi bokserskiej

— OWKS (Lublin) — Włókniarz (Łódź) 14:6

W rozegranym w hali sportowej w Lublinie meczu pięściarskim OWKS (Lublin) pokonał Włókniarza z Łodzi 14:6.

Wyniki ciekawszych walk (na pierwszym miejscu gospodarze):

W muszej — **Kukier** wygrał z **Anielakiem**; w lekkiej — **Matloch** wypunktował **Ścigałę**; w lekko-półśredniej — **Sobko** uległ **Marcinkowskiemu**; w ciężkiej — **Stec** wypunktował **Jaskółę**.

— Kolejarz (Bydg.) — Stal (Wrocław) 11:9

Kolejarz Bydgoszcz pokonał Stal Wrocław 11:9. Kolejarze zwyciężyli zasłużenie będąc zespołem bardziej wyrównanym. Zwycięzcy oddali punkty bez walki w wadze piórkowej z powodu choroby Nowaka. Wszystkie spotkania były bardzo zacięte i stały na niezłym poziomie.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze koguciej **Czajkowski Kolejarz i Faska Stal** zakończoną remisem. Niespodziankami były zwycięstwa w wadze lekkiej **Leczkowskiego Kolejarz** nad **Kucharskim Stal** oraz w wadze ciężkiej **Chyły Kolejarz** nad **Kosturkiewiczem Stal**. W wadze półśredniej **Baranowskiemu** poddał się w III starciu z powodu kontuzji **Sztolc Stal**.

— Gwardia (Wrocław) — Kolejarz (Poznań) 18:2

Rozegrany wobec 6 tys. widzów mecz bokserski pomiędzy wrocławską Gwardią a poznańskim Kolejarzem zakończył się, po mało ciekawych walkach zwycięstwem wrocławian w stosunku 18:2. Dobrą walkę stoczyli w wadze lekko-półśredniej **Sadowski** (Gw.) z **Wytykiem**. Jedyne 2 punkty dla Kolejarza zdobył **Nowacki** w w. piórkowej, wygrywając na punkty z **Kargolem**.

— Stal (Grudziądz) — Budowlani (Mysłowice) 12:8

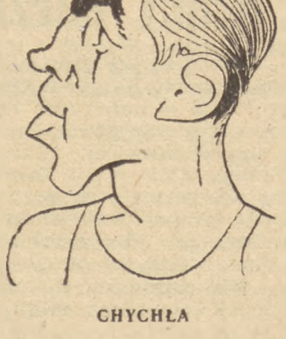
W meczu pięściarskim o mistrzostwo II Ligi **Stal (Grudziądz)** pokonała **Budowlanych z Mysłowic 12:8**. Gospodarze zwyciężyli zasłużenie, ponieważ stanowili zespół bardziej wyrównany. Budowlani oddali 4 pkt. walkowerem, z powodu braku zawodników w wadze półśredniej i ciężkiej. Poziom spotkania mierny. Z gości wyróżnili się: **Zadora, Brzeziński i Maciejewski**. U gospodarzy **Neumann, Znaniecki i Baranowski II**.

W tabeli rozgrywek II Ligi bokserskiej prowadzi OWKS (Lublin) **6:0 pkt.**, przed Gwardią Wrocław 6:2 pkt.

Stal. [Pozn.]– Kolejarz [Gd.] 10:10

W Poznaniu rozegrano mecz pięściarski o mistrzostwo I Ligi pomiędzy Stalą Poznań a Kolejarzem Gdańsk. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10. Drużyna Stali wystąpiła w meczu z Kolejarzem w osłabionym składzie bez Wieczorka.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu gospodarze) w. musza **Wojnowski** wygrał przez t. k. o. w drugiej rundzie z **Milewskim**, w. kogucia **Manelski** zremisował z **Kleinem**, w. piórkowa **Marciniak** przegrał przez t. k. o. z **Soczewińskim**, w. lekka **Turowski** przegrał na punkty z **Kudłacikiem**, lekko półśrednia **Łukowski** zremisował z **Piotrowskim**, w. półśrednia **Kaźmierczak** wygrał przez t. k. o. w drugiej rundzie z **Zielińskim**, lekko średnia

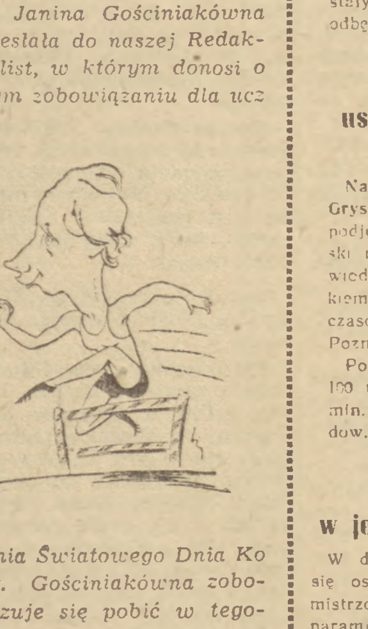


CHYCHŁA

Lech przegrał na punkty z **Chychłą**, w. średnia **Wojtkowiak** wygrał przez t. k. o. z **Rajskim**, w półciężka **Borowicz** zwyciężył wskutek poddania się **Borka** w drugim starciu, w. ciężka **Majewski** przegrał przez t. k. o. w pierwszej rundzie z **Węgrzynkiem**.

Zobowiązanie Gościniakówny

Czołowa lekkoatletka Pomorza, reprezentantka Polski, Janina Gościniakówna nadesłała do naszej Redakcji list, w którym donosi o swym zobowiązaniu dla uczczenia Światowego Dnia Kobiet. Gościniakówna zobowiązuje się pobić w tegorocznym sezonie lekkoatletycznym rekord Polski w biegu na 80 m przez płotki, wynoszący 12,3 sek. i należący do Walasiewiczówny.



Końcowe mecze w II lidze koszykówki

W II Lidze drużyn męskich **Kolejarz Kraków** wygrał z **Kolejarzem Toruń** 39:30 (22:17), a **Kolejarz Gdańsk** przegrał z **Kolejarzem Warszawa** 35:58 (16:25).

Do zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze dwa spotkania, które odbędą się 11 bm.

Gryszczykówna ustanawia nowy rekord Polski

Na zawodach pływackich w **Zabrzu Gryszczykówna** (Budowlani Bytom) podjęła próbę pobicia rekordu Polski na 200 m st. grzbiet. Próba powiodła się i **Gryszczykówna** wynikiem 3:12,2 min. poprawiła dotychczasowy rekord Polski Żurkówny z Poznania o 0,6 sek.

Podczas zawodów **Dzikówna** na 100 m st. dow. uzyskała czas 1:17,5 min. a **Gremlowski** na 200 m st. dow. 2:24,0 min.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej parami

W dniu 3 bm. na Torkacie odbyła się ostatnia konkurencja łyżwiarskich mistrzostw Polski w jeździe figurowej parami, z udziałem 5 par. Mistrzostwa zakończyły się sukcesem tegorocznego mistrza Polski w jeździe pojedynczej — **Sojki**, który wraz z **Leszczynówną** — **Jaszczokową** zdobył tytuł mistrzowski, uzyskując 11,2 pkt. 2) **Para Osadnik — Studencka** 10,6 pkt. 3) zeszłoroczna para mistrzowska **Wrocławski — Ziajówna** 10,1 pkt.

Poznań finalistą Pływackiego Pucharu Miast

Obok reprezentacji Łodzi i Śląska do finału Zimowego Pucharu Pływackiego Miast zakwalifikował się Poznań, zwyciężając w decydującym spotkaniu Kraków 75:69.

O zwycięstwie Poznania zadecydował mecz piłki wodnej, który wygrali Poznaniacy 13:7. **Podczas zawodów pobito 5 rekordów okręgowych: 3 poznańskie i 2 krakowskie.**



Daniel Krzeptowski wygrywa konkurs skoków na Krokwi

Przy wspaniałych warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrano konkurs skoków otwarty na Krokwi. Startowało 31 zawodników — sklasyfikowano 29.

Konkurs wygrał **Daniel Krzeptowski (CWKS)**, **który uzyskał skoki 54 m, 61,5 m i 68 m oraz notę 311,8.**

Dalsze miejsca zajęli: 2) **Szuber** (Gwardia), 3) **Kula** (CWKS), 4) **Ciaptak** (CWKS), 5) **Gąsienica Daniel** (Gwardia).

Poza konkursem **Stanisław Marusarz** miał skok 71 m, a **Daniel Krzeptowski** 75 m. Najdłuższy skok w konkursie — 74 m, miał **Jan Kula**.

Zamiast klasy A,B,C,– mistrzostwa wojewódzkie i powiatowe w piłce nożnej

Zgodnie z jednolitym kalendarzem imprez GKKF w miesiącu marcu br. rozpoczną się w całym kraju rozgrywki o mistrzostwo wojewódzkie i powiatowe w piłce nożnej. Mistrzostwa te zostały wprowadzone w tym roku po raz pierwszy, zamiast dotychczasowych rozgrywek A, B i C klasy.

Do rozgrywek w klasie wojewódzkiej dopuszczono wszystkie drużyny, które na jesieni w roku ubiegłym brały udział w mistrzostwach A-klasy w poszczególnych byłych okręgach PZPN oraz te drużyny, które spadły w ubiegłym roku z II Ligi. W mistrzostwach powiatowych będą uczestniczyły zespoły klubów, kół sportowych, ludowych zespołów sportowych szkolnych kół sportowych oraz wszystkie te drużyny, które na jesieni w ubiegłym roku brały udział w mistrzostwach B i C klasy.

Osobno odbędą się również mistrzostwa powiatowe juniorów, przy czym do kategorii juniorów zaliczono w tym roku zawodników urodzonych w latach 1934, 1935, i 1936. Wszystkie kluby I i II Ligi oraz klasy wojewódzkiej obowiązane są wystawić do mistrzostw powiatowych juniorów co najmniej jedną drużynę. Rozgrywki międzypowiatowe odbędą się o tytuł mistrza województwa juniorów.

Mistrzowie klas wojewódzkich rozegrają w sierpniu i wrześniu br. zawody w czterech grupach o wejście do II Ligi. Drużyny, które zajmą pierwsze miejsca w tych grupach awansują do II Ligi. Zespoły klasy wojewódzkiej, które zajmą ostatnie miejsca w tabelach poszczególnych grup, spadają z klasy wojewódzkiej, a na ich miejsce wchodzą zwycięzcy rozgrywek międzypowiatowych.

Termin ukończenia mistrzostw wojewódzkich i powiatowych wyznaczono na 15 czerwca br.

CWKS–Stal Wrocław 81:78 w towarzyskim meczu pływackim

Wrocław (tel. wł.). — W towarzyskim spotkaniu pływackim drużyna CWKS-u Warszawa zwyciężyła Stal Wrocław w stosunku 81:78.

W czasie zawodów sztafeta CWKS ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 10x50 m st. dow. w czasie — 4:54,7 min.

Zwycięska drużyna startowała w następującym składzie: Prządo. Zelman, Minartowicz, Karolkiewicz, Suchodolski, Wilkoszewski, Kowalski, Marasek, Jaworski i Faluch.

Ciekawsze wyniki. Mężczyźni:

400 m st. dow. — **Jaworski (CWKS) — 5:20,3.**

200 m st. klas. — **Petrusiewicz (Stal) — 2:52,8.**

100 m st. klas. „B" — **Manowski (Stal) — 1:16,9.**

Sztafeta 10 x 50 st. dow. — **CWKS — 4:54,7 (rekord Polski).**

Sztafeta 4 x 100 st. zmiennym — **Stal — 4:54,3.**

Kobiety:

100 m st. dow. — **Byszewska (CWKS) — 1:24,0.**

100 m st. grzb. — **Kirchnerówna (Stal) — 1:31,6.**

Sztafeta 3 x 100 st. zmienn. — **Stal — 4:37,6.**

W meczu piłki wodnej drużyna WKS-u pokonała Stal w stosunku 14:2 (6:1). **(B)**

23 LZS-y powiatu żywieckiego potrzebują pomocy

Na terenie powiatu żywieckiego kierunek pracy w zakresie kultury fizycznej nadaje młodzież. Zarząd Powiatowy ZMP w porozumieniu z Powiatowym Komitetem Kultury Fizycznej, opierając się na pomocy PZPR, podejmuje liczne zadania, w wyniku których notuje się stały wzrost sportu w powiecie żywieckim.

Na uwagę zasługuje fakt, że w składzie osobowym I KKF 30 proc. członków stanowi młodzież ZMP-owska, pracująca pod kierunkiem wypróbowanego działacza sportowego tow. Ostrowskiego. Głównym osiągnięciem w dotychczasowej pracy jest **istnienie na terenie powiatu 23 Ludowych Zespołów Sportowych, które zrzeszają ok. 800 członków.** Młodzież wiejska ma zapał do pracy na polu sportowym, ale brak jej podstaw pracy organizacyjnej i wyszkolenia ideologicznego, co hamuje regularny rozwój. Wzorem jest LZS Rajcza, który posiada urządzenia sportowe, boiska i ładnie urządzoną, jak na swoje warunki, świetlicę.

Okolice Żywca są idealnym terenem do uprawiania sportu przez cały rok. W zimie góry pokryte śniegiem tworzą podstawę do rozwoju narciarstwa. W lecie piękny ośrodek sportów wodnych w Porąbce daje szerokie możliwości sportowcom żywczańskim. Jeżeli dodamy do tego jedno z najlepszych w Polsce szybowisk na Żarze, to widzimy wymarzone warunki, jakie istnieją na tym terenie do masowego uprawiania i popularyzacji sportu.

Na te wspaniałe warunki rzuca cień **brak sklepu ze sprzętem sportowym**, który mógłby pokryć zapotrzebowania okolicznych sportowców oraz licznych w okresie sezonowym turystów.

Koła Sportowe i LZS-y odczuwają dotkliwy brak sprzętu, szczególnie zimowego. Jeden sklep, znajdujący się w Białej, oddalonej od Żywca o 22 km, nie może zaspokoić potrzeb sportowców tego powiatu. Związek Samopomocy Chłopskiej opiera się również na wspaniałych obietnicach. Jako przykład przydziałów wystarczy podać fakt, że najlepszy LZS Rajcza miał otrzymać 20 kompletów narciarskich, a tymczasem otrzymał tylko jeden, ponieważ ilość ta była przydzielona na cały powiat.

Poważnym błędem w pracy ZP ZMP jest słaba praca polityczna w LZS-ach. W zarządach LZS-ów nie widać zupełnie kadry ZMP-owskiej, brakuje również w aktywnej pracy koleżanek, które zbyt mało interesują się sportem.

Brak jest nad pracą LZS-ów kontroli inspektora KF przy Zarządzie Powiatowym ZSCh, który na zlecenie swych władz przełożonych zajmuje się innymi pracami, a nie sportem.

Stosunki panujące w sporcie żywieckim muszą ulec poprawie. Przede wszystkim trzeba wzmóc szkolenie ideologiczne, uaktywnić inspektora KF ZSCh i zainteresować sportem Zarząd Powiatowy ZSCh. Teren żywiecki czeka na sklep sportowy, mogący zaspokoić jego potrzeby. Usunięcie tych braków da nam nowy ośrodek sportowy w Polsce.

K. BIELECKI

Naumowicz [Ogniwo] mistrzem Polski juniorów w tenisie stołowym

Rozegrane w Częstochowie mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym zakończyły się zasłużonym sukcesem **Naumowicza (Ogniwo Lublin)**, który zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1951.

Niespodzianką gier półfinałowych było wyeliminowanie rozstawionego reprezentanta Warszawy Rogowicza (Spójnia), który przegrał w półfinale z rewelacją mistrzostw — Kozłowskim (Włókniarz Częstochowa). Oprócz Kozłowskiego do finału zakwalifikowali się pozostali trzej rozstawieni zawodnicy: Naumowicz, Szteyn (AZS Lublin) i Rosłan (Ogniwo Wrocław). W finale bezkonkurencyjnym był Naumowicz, który zademonstrował doskonałą formę i nowoczesny, ofensywny styl gry, zwyciężając swoich przeciwników: Szteyna 3:1, Rosłana 3:0 i Kozłowskiego 3:1.

Tegoroczne mistrzostwa stały na dużo wyższym poziomie niż w latach ubiegłych.

Punktacja zespołowa: 1) Lublin 18 zwycięstw. 2) Częstochowa — 17. 3) — 4) Warszawa i Gdańsk po 14.

Z obrad I Ogólnopolskiego Kongresu ligi Kobiet

Dzieci ze wszystkich krajów zwracają się do nas o ochronę przed groźbą wojny

– mówi przedstawicielka ŚDFK Gita Banerjea

W imieniu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet powitała Kongres p. Gita Banerjea. Kreśląc obraz obecnej sytuacji międzynarodowej, przedstawicielka ŚDFK stwierdziła, iż imperialistyczni podżegacze wojenni doprowadzili do tego, że pożoga wojenna ogarnęła Azję. Równocześnie imperialiści remilitaryzują Niemcy Zachodnie i Japonię. Na skutek tych knowań, państwa graniczące z Niemcami — a m.in. i Polska — są poważnie zagrożone.

Ale ludy całego świata — ciągnęła dalej mówczyni — walczą nieugięcie przeciwko agresji imperialistycznej, walczą o pokój. Wielką rolę w tej walce odgrywają kobiety. Kongres Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, który odbył się w lutym br., w pełni poparł uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i wezwał wszystkie kobiety do ich realizacji.

Gita Banerjea podkreśliła następnie, że ŚDFK w pełni aprobuje uchwały, powzięte w ubiegłym tygodniu na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie. „Apelujemy do wszystkich kobiet — powiedziała mówczyni — aby realizowały uchwały Światowej Rady Pokoju, żądające zawarcia układu pokojowego między pięcioma wielkimi mocarstwami. ŚDFK zwraca się do sekcji krajowych, aby mobilizowały wszystkie kobiety do zbierania podpisów pod apelem domagającym się zawarcia układu pokojowego. Specjalnie apelujemy do Was, kobiety polskie, które tak bardzo ucierpiałyście przez wojnę".

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet solidaryzuje się z polityką, reprezentowaną w ONZ przez Związek Radziecki. „Polityka ta — oświadczyła przedstawicielka ŚDFK — jest dla nas jeszcze jednym świadectwem, jak wielkim szacunkiem, miłością i troską otacza to wielkie państwo socjalistyczne kobietę i matkę. Związek Radziecki konsekwentnie walczy w ONZ o rozbrojenie, o pokojowe załatwienie problemów Niemiec i Japonii, o zaprzestanie wojny na Korei, o przyjęcie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ itp." Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet postanowiła zwołać w bieżącym roku Międzynarodową Konferencję dla Ochrony Dzieci. Przed konferencją postanowiono wysłać do Korei komisję dla zbadania straszliwej nędzy i zniszczeń, spowodowanych przez imperialistycznych agresorów.

Zwracając się do kobiet polskich, Gita Banerjea powiedziała na zakończenie: „Olbrzymi jest Wasz wkład w dzieło pokoju świata. Wspaniały rozmach pracy nad odbudową pokazuje, jak pięknym może być życie w tym kraju. Lecz podżegacze wojenni knują zamach na wszystko, coście zbudowali na gruzach pozostałych po ostatniej wojnie. Musimy działać, działać z największym oddaniem i siłą, aby nie dopuścić do rozpętania trzeciej wojny światowej, przygotowywanej przez Waszyngton".

Coraz bardziej zdecydowanie rozbrzmiewa głos kobiet pracujących przeciwko groźbom podżegaczy wojenych

– mówi przedstawicielka kobiet radzieckich – Zinaida Troickaja

„Drogie Przyjaciółki! Pozwólcie, że powitam I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet w imieniu kobiet radzieckich i przekażę Wam od nich serdeczne i płomienne pozdrowienie.

Witamy kobiety polskie, walczące z nami w jednym szeregu o pokój i demokrację. Uwaga kobiet radzieckich koncentruje się w chwili obecnej na historycznych uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, które znalazły żywy oddźwięk w sercach milionów patriotów radzieckich, docierając do najbardziej oddalonych zakątków ziemi radzieckiej. Wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, kobiety radzieckie gorąco aprobują uchwały Światowej Rady Pokoju, dotyczące ONZ i apelu w sprawie zawarcia paktu pokoju.

Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Światowej Rady Pokoju oraz uchwały III Sesji Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet stawiają przed międzynarodowym ruchem kobiet nowe zadania i wytyczają drogi ich realizacji.

Żądza nowych zysków, żądza nowych miliardów grabionych kosztem wyzysku mas pracujących, pcha grabieżców z Wall Street do prowokowania trzeciej wojny światowej. Wyścig zbrojeń, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, agresja amerykańska na Korei, kłamstwa i oszczerstwa, szerzone o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej — oto brudne narzędzia anglo - amerykańskich imperialistów i ich sługusów.

W odpowiedzi na to kobiety wszystkich krajów jednoczą się we wspólnej walce — niezależnie od narodowości, poglądów politycznych i wyznań. Coraz bardziej zdecydowanie rozbrzmiewa głos prostych ludzi pracy, głos kobiet pracujących, których dzieciom i mężom grozi niebezpieczeństwo nowej wojny światowej".

Zinaida Troickaja podkreśliła następnie, że agresja i bestialstwa amerykańskie w Korei wywołują ostre protesty wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich kobiet. Dlatego Rada Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, która niedawno odbyła się w Berlinie, w swoim apelu do wszystkich kobiet wzywa je, aby razem z obrońcami pokoju na całym świecie żądały niezwłocznego zakończenia wojny w Korei i opuszczenia tego kraju przez wszystkie wojska obce. Apel Rady ŚDFK domaga się również od wszystkich rządów zakazu propagandy wojennej, przyjęcia ustaw w obronie pokoju oraz wzywa kobiety do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i Japonii.

„Z dnia na dzień krzepnie obóz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki" — stwierdza Troickaja.

Mówczyni przedstawia następnie osiągnięcia kobiet radzieckich, podkreślając z naciskiem, że zaznały one radości twórczej pracy i nie pozwolą pozbawić się ogromnych zdobyczy jakie dała im Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Związek Radziecki dumny jest ze swoich słynnych bohaterek pracy.

Mówczyni wymienia tu liczne nazwiska przodujących kobiet radzieckich.

„Związek Radziecki jest ostoją pokoju na całym świecie — stwierdza Zinaida Troickaja — siła i potęga państwa radzieckiego jest decydującym czynnikiem w walce przeciwko podżegaczom wojennym. Dlatego dla kobiet radzieckich walka o pokój, to przede wszystkim walka o dalszy rozwój gospodarki narodowej, o przekroczenie planów powojennej Pięciolatki Stalinowskiej.

Wywiad Towarzysza Stalina z przedstawicielem „Prawdy" jeszcze raz podkreśla że Związek Radziecki i w przyszłości będzie uporczywie prowadził politykę zapobieżenia wojnie i ocalenia pokoju. W wywiadzie z Tow. Stalinem wskazana jest jedynie słuszna droga zachowania i utrwalenia pokoju. Każde słowo Stalina przeniknięte jest nie dającą się obalić wiarą w siły pokoju zdolne zniszczyć krwawe knowania imperialistów".

Mówczyni wskazuje następnie, że kraje demokracji ludowej — wykorzystując bogate doświadczenia Związku Radzieckiego w dziele socjalistycznego budownictwa w szybkim tempie kroczą po drodze postępu. Budowa kujbyszewskiej i stalingradzkiej hydrostacji i kanału turkmeńskiego mają ten sam cel, co budowa Nowej Huty w Polsce, budowa kanału Dunaj—Morze Czarne w Rumunii, tamy wodnych z Bułgarii, kolei w Albanii i Słowacji.

„My, kobiety radzieckie — oświadcza mówczyni — winszujemy polskim masom pracującym i polskim kobietom zwycięskiego wykonania zadań pierwszego roku Planu 6-letniego i życzymy Wam nowych, wielkich osiągnięć w dziele budowy socjalizmu"

Zinaida Troickaja przypomina następnie, że podczas, gdy Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej umacniają swoją gospodarkę — imperializm amerykański wstąpił na drogę bezpośrednich działań wojennych na terytorium Azji i przygotowań do agresji w Europie.

„Obowiązkiem naszym jest otworzyć oczy każdej kobiecie, umocnić jej wolę, jej nienawiść do wojny i rozwinąć aktywną jej działalność w obronie pokoju. Dla każdej matki droga jest przyszłość jej dzieci. My, matki radzieckie wychowujemy nasze dzieci po to, aby ich radość, ich uśmiechy rozgrzewały nasze macierzyńskie serca, aby natchnęły nas do nowych osiągnięć w pracy. Chcemy widzieć nasze dzieci silne, zdrowe, wykształcone, wychowane w duchu braterstwa i szacunku dla narodów — chcemy, aby stały się godnymi budowniczymi społeczeństwa komunistycznego.

Imperialiści anglo-amerykańscy sieją śmierć. My — budujemy życie. I życie zwycięży. Nie chcemy wojny! Oddajemy wszystkie siły, całą naszą wolę, całą naszą energię, aby nie dopuścić do wojny.

Pokój zwycięży wojnę dlatego, że na sztandarze bojowników o pokój wypisane jest najbliższe, najukochańsze imię Stalin! A tam, gdzie Stalin — tam zwycięstwo".



Serdecznie witały uczestniczki Kongresu delegację kobiet radzieckich. Na zdjęciu: ZINAIDA TROICKAJA — dyrektor kolejowej służby ruchu, ZOFIA SZORISZORINA — prof. Instytutu Lekarskiego w Saratowie i majster z fabryki konfekcyjnej — PELAGIA SUCHOWIERCHOWA, zajmujące miejsce w Prezydium Kongresu.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP nr 11. TELEFONY: Centrala 8-75-24, 6-26-81, 8-09-81. Redaktor Naczelny: 8-76-61. Dział Korespondentów i Listów 8-07-82. Redakcja nocna: 7-01-22, 8-55-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala Telefoniczna 8-04-20, 22, 23, . . . 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo - Telekomunikacyjne na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Skład i druk Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
2-B-17112